

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Konflikt polsko-francuski

Paryż polecił ambasadorowi Laroche interweniować w sprawie zwolnienia z więzienia dyrektorów Żyrardowa

Dyr. F. Młynarski przesłuchany został przez sędziego Demanta

Komunikat Havasa

PARYŻ, 20 sierpnia. (Pat.) — Agencja Havasa podaje drogą radiową następującą wiadomość z Warszawy:

Sekretarz generalny towarzystwa francusko - polskiego w Żyrardowie Vermeersch oraz dyrektor handlowy tegoż towarzystwa Caen w dalszym ciągu PRZEBYWAJĄ W WIEZIENIU. Towarzystwo to od wielu lat było przedmiotem ataków prasy polskiej.

Mniejszość akcjonariuszów polskich uważała, że większość francuska rzuciła w sposób sprzeczny z interesami towarzystwa. Większość francuska odpowiedziała, że tego rodzaju prowadzenie pozwoliło utrzymać towarzystwo mimo ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazła się większość przedsiębiorstw tekstylnych w Polsce.

Nadużycia skarbowe

NAZNACZENIE SEKWESTRU w marcu r. b. porzuciło większość francuską możliwość zarządzania sprawami towarzystwa, jednocześnie rząd polski oskarżył towarzystwo o nadużycia skarbowe. Towarzystwo francusko - polskie w Żyrardowie założyło przeciwko temu najkategoryczniejszy protest.

4 sierpnia został PODPISANY UKŁAD ARBITRAŻOWY

między większością i mniejszością akcjonariuszy Żyrardowa, a prasa polska przyjęła przychylnie ten układ, lecz następnie organ oficjalny „Gazeta Polska” potraktowała arbitraż polskich

JAKO ZDRAJCÓW OJCZYZNY

Krew na układzie

Naskutek tych ataków prezes towarzystwa „Amities Internationales” Lednicki popełnił samobójstwo.

Rząd Polski wszczął następnie akcję karną pod pretekstem nadużycia zaufania przez grupę francuską w jej prawach większości.

Ambasador francuski w Warszawie

NA POLECENIE RZĄDU FRANCUSKIEGO odwiedził polskiego prezesa rady ministrów celem domagania się wypuszczenia na wolność Vermeerscha i Caena.

Odpowiedź P. A. T.

WARSZAWA, 20 sierpnia. (Pat.) — Wobec nieścisłego i tendencyjnego przedstawienia przebiegu sprawy żyrardowskiej przez agencję Havasa, P. A. T. stwierdza co następuje:

Sprawa Żyrardowa oddawna poruszyła całą opinię polską z powodu

NADUŻYĆ P. BOUSSACA na szkodę zakładów, mniejszości polskich akcjonariuszów i państwa oraz demoralizującego wpływu tych nadużyć na wielkie środowisko pracownicze w Żyrardowie.

Jednym z tragicznych przejawów tych szkodliwych stosunków i metod, wywołujących niepokój społeczny było ZABÓJSTWO DYREKTORA zakładów żyrardowskich Koehlera przez jednego z urzędników. Już na rozprawie sądowej poprzedzającej skazanie winnego tego zabójstwa, wszystkie te niezdrowe stosunki, niespotykane w przemyśle polskim, zostały ujawnione. Od tego czasu

SPRAWA ŻYRARDOWA stale absorbuje opinię publiczną.

Ujawnienie nadużyć

W początku roku bieżącego naskutek wystąpienia grupy ak-

cjonariuszów polskich, wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie decyzją z dnia 1-go marca 1934 roku ustanowił nad zakładami

SEKWESTR.

Ustanawiając ten sekwestr, sąd stwierdził w motywach swej decyzji, że dotychczasowa gospodarka zarządu — poza narażeniem towarzystwa i akcjonariuszów na straty — w metodach swoich wkroczyła

W DZIEDZINIE KODEKSU KARNEGO.

Dopatrując się przestępstw karnych, sąd handlowy skierował

SPRAWĘ DO PROKURATORA

Konferencja na granicy

W tych okolicznościach Marceli Boussac przeprowadził pertraktacje i wstępna umowa dla zawarcia układu polubownego z reprezentantami części polskich akcjonariuszów. SPRAWA TYCH PERTRAKTACJI ZAJMUJE SIĘ RÓWNIEŻ SEDZIA ŚLEDZCZY.

Powyższe rokowania na temat omawianej umowy, pobyl w tym celu p. Boussaca w Polsce w pobliżu granicy oraz sfinalizowanie ostatecznego układu utrzymywane było przed władzami państwowymi i sądowymi oraz opinią publiczną do ostatniej chwili

W ŚCISLEJ TAJEMNICY, aczkolwiek sprawa była w dochodzeniu prokuratora.

Dyrektorzy w wzięciu

Osoby przewidziane w układzie polubownym na superarbitrów, mianowicie b. minister

August Zaleski i ks. Janusz Radziwiłł odmówiły udziału w sprawie znajdującej się

W POSTĘPOWANIU SĄDOWO - KARNEM.

W tym stanie sprawy szeregi akcjonariuszów wysiąpiły na drogę sądową o zabezpieczenie swoich interesów.

Wszystkie powyższe okoliczności nie mogły oczywiście mieć wpływu na

WSTRZYMANIE POSTĘPOWANIA KARNEGO, w którego dotychczasowym wyniku dwaj dyrektorzy pp. Vermeersch i Caen zostali aresztowani.

Interwencja dyplomatyczna

LONDYN, 20 sierpnia. (Pat.) Donosząc o usiłowanej interwencji ambasadora francuskiego w sprawie aresztowanych francuskich dyrektorów żyrardowskich, dzienniki angielskie podkreślają, iż min. Zawadzki stanowczo ODRZUCIŁ TĘ INTERWENCJĘ zwracając uwagę na to, że jakkolwiek interwencja dyplomatyczna jest niewłaściwa wobec tego, iż sprawa znajduje się w rękach polskich władz sądowych.

Niektóre dzienniki, jak np. „Daily Express”, stwierdzają, ISTNIENIE KONFLIKTU w stosunkach polsko - francuskich.

7 grzechów głównych

„News Chronicle” w korespondencji swego warszawskie

go korespondenta zamieszcza zestawienie

7 GRZECHÓW GŁÓWNYCH FRANCJI

w stosunku do Polski, wymieniając najpierw Locarno, które nie zapewniło Polsce granic, następnie koncesje francuskie dla Niemiec w okresie równoprawnienia zbrojeń,

NIEDOSTATECZNE STOSUNKI

gospodarcze polsko - francuskie, podkreślając, że obrót towarowy Polski z Anglią jest dziś daleko większy niżeli z Francją, unikanie Polski przez kapitał francuski, lub

TRAKTOWANIE POLSKI PRZECZ TEN KAPITAŁ JAKO KOLONIJ,

sprawę Żyrardowa i wreszcie wyłączenie polskich górników z Francji.

Przesłuchanie dyr. F. Młynarskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Powiadujemy się, że prowadzący dochodzenia w sprawie żyrardowskiej sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, p. J. Demant, przesłuchał w dniu 20 h. m. jednego z członków komisji mniejszości akcjonariuszów Żyrardowa dr. Feliksa Młynarskiego.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż podane przez kilka dni temu wiadomości o wpływie do władz sądowych podań o wypuszczenie dr. Vermeerscha i dr. Caen'a na wolność za kaucję — nie odpowiadają prawdzie. (Iskra)

Jedno z pism warszawskich podaje wiadomość, że p. Boussac złożył w jednym z banków polskich

PARĘ MILJONÓW ZŁOTYCH

na ewentualną kaucję dla aresztowanych dyrektorów. Wiadomość ta wymaga jednak potwierdzenia.

Kat pracuje w Wiedniu

Profesor Hugelmann nie przyjmuje pokarmów w więzieniu

WIEDEN, 20 sierpnia. (Pat.) Sąd doraźny skazał Franciszka Unterbergera i Franciszka Saureisa na podstawie paragrafu o

materiałach wybuchowych na karę śmierci przez powieszenie.

WIEDEN, 20 sierpnia. (Pat.) Wydany dziś przez wiedeński sąd doraźny wyrok śmierci na Franciszka Unterbergera oraz Franciszka Saureisa został wykonany o godz. 19,15.

WIEDEN, 20 sierpnia. (Pat.) Profesor uniwersytetu dr. Hugelmann, który został aresztowany w związku z wypadkami 25 lipca, ogłosił głodówkę. Prof. Hugelmann znajduje się w więzieniu klasztornej w Neulug pod Wiedniem.

Wtęże więzienne mają zastosować względem niego sztuczne odżywianie.

Dr. Hugelmann należał do partii chrześcijańsko - społecznej i był przewodniczącym rady związkowej.

Samobójstwo na Helu

W morzu nauczycielka strzeliła sobie w skroń

WIELKA WIEŚ — Hallerowo, 20 sierpnia. (PAT) — Wstrząsające wrażenie na półwyspie Helskim wywołało samobójstwo nauczycielki Jadwigi Jaroszkiewiczówny z Włocławka, lat 50, która odebrała sobie życie w przystępie rozstroju nerwowego w niesamowity sposób, a mianowicie weszła w ubranie w fale wzburzonego morza i tam wystrzałem w skroń położyła kres

swemu życiu.

Zwłoki denatki po pewnym czasie morze wyrzuciło na brzeg.

W pozostawionych do rodziny listach Jaroszkiewiczówna pisze, że wyjeżdża do Ameryki, gdzie otrzymała posadę nauczycielki języka francuskiego.

Zwłoki denatki aż do czasu przybycia komisji sądowo - lekarskiej, zostały zabezpieczone.

404 klm. na godzinę

leci polski „Super P. 24”

Z Warszawy donoszą:

Państwowe zakłady lotnicze w Warszawie ogłosiły oficjalnie, że budowany przez te zakłady samolot myśliwski „Super P. 24”, będący udoskonaleniem słynnego samolotu „P-7”, konstrukcji ś. p. inż. Puławskiego, rozwinał podczas próby pod kontrolą oficjalną szybkość 404

klm. na godzinę. Samolot leciał z pełnym obciążeniem wojskowym. Jest on zaopatrzony w silnik francuski „Gnome Rhone 14 ksd”.

Wynik osiągnięty przez „P 24” jest rewelacyjny, słusznie więc ten nowy polski samolot może być uważany za najszybszy płatowiec wojskowy.

Dyktatury

Dyktatury odrzucają arystotelesowską zasadę trójdziałowości władzy państwowej, którą praktykują państwa praworządne. W państwie praworządnym wychodzi się z założenia, że aparat państwowy wtedy najlepiej funkcjonuje i najlepiej wyklucza konflikty, gdy władza prawodawcza i ustawodawcza znajdują się w różnych rękach. W dyktaturze przeciwnie, pełnia potęgi państwowej skupia się w osobie jednej osoby.

Nawet, gdy dyktator znosi obok siebie parlament, to jest to tylko przeżytek dawnych form, nie mający nic wspólnego prócz nazwy. Dyktatorzy zawdzięczają zazwyczaj swe wyniesienie wojskowym lub półwojskowym organizacjom, które po udanym zamachu stanu żądają wpływu na administrację. Skandale korupcyjne są tuszowane, by nie dyskredytowały „reżymu”. Zdarza się często, że członkowie półwojskowych organizacji przeprowadzają „akcje nadzwyczajne”, nazywane zbrodniami w państwie praworządne, jak pozbawienie wolności, gwałt, szantaż. Prawie we wszystkich państwach dyktatorskich stwarza się ustawy przejściowe, by móc sędziów nie poddających się światopoglądowi dyktatora skłonić do usunięcia z pensji lub bez.

Prywatne wypowiedzenia się dyktatora i jego podwładnych stoją na równi z kodeksem praw. Np. sąd pruski uznał aparat radiowy za niepodlegający zajęciu na podstawie pewnego powiedzenia ministra Kerrla mimo braku odpowiedniej normy prawnej. W motywach wyroków znajduje się często bez przytoczenia odpowiedniej ustawy, że ten lub inny postępek nie daje się pogodzić z „nowym duchem”. Ponieważ w regulaminach służbowych gra rolę i pozasłużbowe postępowanie sędziego więc dyktator po okresie służbowym może się pozbyć nieuległych sędziów.

Życie duchowe w państwach dyktatorskich, to podciągnięcie myśli pod jeden strychulec. Wykłady naukowe na uniwersytetach i wszelka naukowa praca są cierpiane o tyle, o ile wykazują z góry wyznaczoną tendencję. Nie może być więc mowy o wolności wiedzy zwłaszcza w dziedzinie socjologii. Człowiek myślący naukowo odrzuca produkty literackie, w tych warunkach powstałe na bok, znużony.

Sprzecznosci gospodarze w łonie ludności tuszują się zęcymi frazesami. Wpycha się pracodawców i pracobiorców do wspólnej przymusowej organizacji, a konflikty trwają dalej i przez tuszowanie stają się faktycznie cięższymi.

Ręka w ręce z dyktaturą idzie przepojenie polityką już najmłodszej młodzieży. 6-letnie dzieci karmi się frazeologią polityczną choć jest jasnym, że tylko dorosły człowiek może sobie wytworzyć własną opinię polityczną. Następnym tego jest niedojrzały i niesamodzielny sposób myślenia co się mści prędzej czy później.

Charakterystyczną cechą dyktatury jest także lepsze traktowanie cudzoziemców niż obywateli. Obywatel jest wydany dyktaturze na łaskę i niełaskę, a cudzoziemiec ma opiekę własnego państwa, zaś dyktatura unika zatargów z obcymi państwami, gdyż im silniejszą wydaje się dyktatura wewnątrz kraju, tem słabszą okazuje się na zewnątrz.

Prawie wszystkie dyktatury roszczą sobie pretensje do wieczności. Mówi się o państwie tysiącletnim, zachowuje się tak jak gdyby dyktatura nie mogła nigdy upaść. Historia uczy jednak, że właśnie dyktatury są najkruchsze. Wraz z dyktatorami upada i ich wieczna forma rządu. Sztucznie zhamowane sprzecznosci wybuchają z żywiołową potęgą i niszczą dzieło dyktatora.

Pożar wojny światowej rozpalili w zaślepieniu mężowie stanu Berlina i Wiednia

Prasa i publicystyka całego świata zajmuje się teraz niebezpieczną sytuacją, która wytworzyła się na Dalekim Wschodzie. Czy wojny można uniknąć? A propos tego pytania warto zwrócić uwagę na broszurę, która traktuje o wojnie 1914-18 roku. Broszura ambasadora jugosłowiańskiego w Paryżu, starego dyplomaty dr. Spalajkowicza, który w chwili wybuchu wojny był posłem serbskim w Petersburgu, rzuca sporo światła na historię dni sierpniowych.

Dr. Spalajkowicz pisze: „Na trzy dni przed pierwszym wystrzałem austriackim na Belgrad byłem przekonany, że wojny nie da się uniknąć. Jedne tylko Niemcy mogłyby zapobiec wojnie, gdyby były chciały. One jedne mogły były narzucić wolę pokoju Austrii, albo

też zmusić całą Europę do wojny. Ale Niemcy może w wyższym stopniu chciały wojny niż Austria... Prezydent ministrów serbskich Pasicz był również zdania, że Wiedeń i Berlin chcą wojny”

Prezydent Francji Poincare przyjeżdża do Petersburga. — P. Spalajkowicz informuje rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Sazonowa o wiadomościach, nadchodzących z Belgradu. Na przyjęciu urzędowym na cześć prezydenta Francji w Pałacu Zimowym rozmawia z Poincarem. Mówi, że wiadomości z Belgradu są złe i że dojdzie do wojny, gdyż Berlin zachęca Austrię do nieustępliwości. Poincare odpowiedział na to:

— Rozmawiałem w tej sprawie z carem rosyjskim i Francją w zupełnej zgodzie w tej kwestji z Rosją zrobi wszystko, co leży w jej mocy, aby nie doszło do wojny między Austro-Węgrami i Serbią. Ale i panowie z waszej strony róbcie wszystko, aby ułatwić nam nasze zadanie. Unikajcie jak najstaranniej wszystkiego, coby Austria mogła uważać za prowokację.

Dnia 24 lipca 1914 roku o godzinie 9 rano dr. Spalajkowicz otrzymuje z Belgradu telegram szyfrowy z tekstem ultimatum austriackiego do Serbji. Tekst

jednak jest przekreślony i dopiero po paru godzinach otrzymuje via Bukareszt tekst poprawny. O godzinie 4 po południu przedkłada ten tekst Sazonowowi. — Rosyjski minister, przeczytawszy depeszę, oświadczył:

— Sytuacja jest rzeczywiście bardzo poważna... Austria stawia żądania, których przyjęcie jest niezwykle trudne, grozi nawet samobójstwem państwu, któreby je przyjęło. Przyznaję się szczerze do tego pierwszego wrażenia. Lecz bądźmy rozsądni i praktyczni. Co jest naszym celem? Uniknąć rzeczy najgorszej — wojny. Wobec tego trzeba pójść jaknajdalej w ustępstwach dla Austrii. Liczę na rozważność i mądrość p. Pasicza. Jestem przekonany, że dokona rzeczy niemal niemożliwej, aby nie czego Austrii nie odmówić. On jeden może pójść na ustępstwa, na które nikt inny — poza nim — nie mógłby się odważyć...

Sazonow komunikuje się z Wiedniem, prosi o odroczenie

Lekarz-dentysta
ZYTNIKA-KAHANOWA
wznowiła przyjęcia
11 listopada 9
tel. 133-53

terminu ultimatum o dwie doby, aby umożliwić wymianę zdań między Austrią a Rosją i porozumiewa się z Londynem w kwestji konferencji międzynarodowej. Spalajkowicz zwraca uwagę, że należy działać w Berlinie i zmobilizować częściowo armję rosyjską.

— Będę o tem mówić z carem — odpowiada Sazonow i dodaje: — Na wypadek wypowiedzenia wojny Serbji przez Austrię, Serbja powinna się powstrzymać od wszelkiej obrony, wszelkiej walki, wszelkiego oporu. Poco się bronić — dodaje — Serbja jest wyczerpana dwiema wojnami bałkańskimi, nie ma broni, amunicji, ani żadnych środków, nie może się bronić. Jest rzeczą znamioną, że Rosja nie dostarczyła Serbji 80.000 karabinów, obiecanych Pasiczowi jeszcze w marcu. — Jak Sazonow się przyznał, chodziło o to, aby uniknąć posądzeń, że Rosja wspomaga Serbję przeciw Austrii. Ale i sama Rosja nie była do wojny przygotowana i to było powodem jej niechęci do rozpoczęcia kroków wojennych.

Dr. Spalajkowicz odrzucił stanowczo te propozycje, gdyż „zaniechanie oporu byłoby rezygnacją z honoru, z niepodległości, ze sławy. Raczej śmierć, niż to! Naród, który się nie broni, nie zasługuje na pomoc innych...”

Jak wynika ze wspomnień Spalajkowicza i z tych cytat, Rosja i Francja nie chciały wojny, nie mówiąc już o nawskroś pokojowo usposobionej wtedy Anglii, Wiedeń i Berlin zaślepieniu swem rozpalili pożar wojny światowej.

W. J.

The Christian Science Monitor

założony w roku 1908 przez p. Mary Baker Eddy Międzynarodowy Dziennik Wydawany codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, przez Wydawnictwo „The Christian Science Publishing Society, One Norway Street, Boston Mass.

Komunikaty dla kierowników tego pisma, artykuły i ilustracje, które mają być ogłoszone, należy kierować pod adresem The Editorial Board of The Christian Science Monitor.

Abonament reguluje się zgóry przez pocztę (ze wszystkich krajów) i wynosi:

| | |
|-----------------------|-----------|
| rocznie | dol. 9 00 |
| półrocznie | dol. 4.50 |
| kwartalnie | dol. 2.95 |
| miesięcznie | dol. 0.75 |
| pojedynczy egzemplarz | dol. 0.05 |

The Christian Science Publishing Society, Boston, Mass. U. S. A. wydaje: The Christian Science Journal, Christian Science Sentinel, The Herald of Christian Science w językach: niemieckim, francuskim, skandynawskim, holenderskim, Christian Science Quarterly W Łodzi do nabycia w Tow. Zjednoczenie Wiedzy Chrześcijańskiej przy ul. Gdańskiej 91.

Przybory szkolne Ostrowskiego
Zeszyty: zwykle we wszystkich linaturach i znormalizowane; do stenografji, milimetrowe, do nut, do rysunków, do wycinanek.
Bruljony: linjowane i kratkowane w różnych oprawkach
Blokki: rysunkowe i akwarelowe
Zeszyty do ksiązkowości do nabycia w Składzie Materiałów Piśmieni.
A. J. Ostrowski S-cy, Łódź
Piotrkowska 55, tel. 203-54

O każdej porze DNIA i NOCY

można mieć w krótkim czasie herbatę, mając w domu do dyspozycji elektryczny czajnik. — Koszt prądu minimalny.

W SKLEPIE ELEKTROWNI
ul. Piotrkowska 115. Tel. 134-42.
Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.




Grand-Kino Dziś poraz ostatni!
Początek o godz. 4.30

Czarująca Madge Evans i świetny Robert Montgomery

stwarzają wielkie kreacje aktorskie w dramacie pełnym najwyższego napięcia p. t.

Uciekinierzy

Nadprogram: Najnowsze aktualności świata i P. A. T.



NAJWIĘKSZA WŁADCZYNI ŚWIATA

KATARZYNA WIELKA

największa aktorka ekranu **ELŻBIETA BERGNER**

WKRÓTCE!

200-tysięczna armia na granicy

Napreżone stosunki między Rosją a Japonią grożą w każdej chwili rozpaleniem się wojny

Koncentracja wojsk

PARYŻ, 20 sierpnia. — Korespondent „Paris Midi” donosi z Władywostoku, że według źródeł zupełnie pewnych, w rejonie Władywostoku zgromadzono obecnie przeszło 200.000 armii czarwonej.

Sily lotnicze dalekowschodniej armii czarwonej składają się z przeszło 700 samolotów różnych typów. Kolejną syberyjską przybywają nieprzerwanie na Wschód pociągi wojskowe, liczące od 50 do 60 wagonów w każdym. Przywożą one nieustannie zapasy amunicji, produktów żywnościowych, medykamentów i środków opatrunkowych.

Trwający od kilku miesięcy konflikt czerwono - japoński budzi poważne obawy. Oba państwa koncentrują wojska na granicy tak, że w razie jakiegokolwiek prowokacji może dojść do wybuchu wojny.

Protest Japonii

LONDYN, 20 sierpnia. (PAT) — Korespondent w Tokio donosi, iż, według oświadczeń czynników miażdżących, rząd japoński zaprotęstuje u rządu sowieckiego przeciwko ogłoszeniu w dniu 18 b. m. przez agencję Tass projektowanych cen kupna i sprzedaży oraz innych szczegółów rokowań o przekazanie władzom mandżurskim wschodnio - chińskiej linii kolejowej.

Porozumienie z Chinami

LONDYN, 20 sierpnia. — Jak donoszą z Tokio, są obecnie na ukończeniu rokowania sowiecko - chińskie o wspólne wystąpienie obu państw w zachodniej części Turcji stanu chińskiego (Sin-Kiang).

Porozumienie powyższe daje rządowi sowieckiemu prawo wysłać, w razie potrzeby, swe wojska do

niektórych rejonów zachodniego Sin-Kiang. Poza to jest przewidywane wspólne wystąpienie sowiecko - chińskie dla obrony szosy samochodowej Kałgan - Urga (w Mongolji), o ile trzecia strona będzie próbowała przerwać komunikację na tej drodze.

Nowe aresztowania

LONDYN, 20 sierpnia. — Jak donoszą z Charbinu, ogólna liczba

pracowników sowieckich na kolei wschodnio - chińskiej, aresztowanych przez władze mandżurskie pod zarzutem przygotowania zamachu przeciwko członkom rządu mandżurskiego wynosi 74 osoby. Wśród nich znajdują się i wyżsi urzędnicy sowieccy.

Władze mandżurskie mają posiadać liczne dowody, że aresztowani utrzymywali ścisły kontakt z przywódcami band, które dokona-

ły ostatnio szeregu napadów na kolej wschodnio - chińską.

BERLIN, 20 sierpnia. — Donoszą, że w związku z ostatnimi zdarzeniami w Mandżurji ruch pociągów na wschodnim odcinku kolei wschodnio - chińskiej (od stacji Pogranicza do stacji Charbin) został przerwany.

Na odcinku tym przerwano również komunikację telegraficzną - telefoniczną.

Narada dyplomatów

BERLIN, 20 sierpnia. (PAT) — Donoszą z Tokio, iż odbyła się tam pod przewodnictwem Hiroty konferencja dyplomatyczna, w której wzięli m. in. udział ambasador japoński w Paryżu, Sato, ambasador w Waszyngtonie Saiton i wielu wybitnych dyplomatów japońskich. Przedmiotem obrad było stanowisko Japonii wobec związku sowieckiego i Chin.

Hitler zapowiada nową walkę o dusze

Nie mówi jednak jak będzie werbował nowych „nazi” pięścią, czy też pracą

BERLIN, 20 sierpnia. (Pat.) Hitler wydał drugą odezwę skierowaną głównie do towarzyszy partyjnych.

W odezwie tej wskazuje, on, że zwycięstwo wczorajsze zawdzięcza narodowemu socjalizmowi, a przedewszystkiem organizacji partyjnym. Mając do was nieograniczone zaufanie — brzmi odezwa — zdecydowany jestem podjąć ponownie i prowadzić dalej walkę o duszę i jedność narodu niemieckiego.

Gdy potrafiliśmy zdobyć dla narodowego socjalizmu większość narodu niemieckiego, musi stać się możliwe i stanie się możliwe pozyskanie pozostałych procentów. Będzie to ostateczne ukoronowanie naszego zwycięstwa.

Przegrana gra

PARYŻ, 20 sierpnia. (Pat.) — Według opinii całej prasy, plebiscyt niemiecki nie wydał takich rezultatów, jakich oczeki-

wali jego organizatorzy. Nie do wodzi on niczego i nie daje Hitlerowi niczego nowego.

„Echo de Paris” twierdzi, (zresztą tak, jak wczorajszy „Głos Poranny”. Przep. Red.) że Hitler przegrał grę, gdyż plebiscyt miałby dla niego znaczenie jedynie wtedy, gdyby jego rezultaty świadczyły o wzmocnieniu się autorytetu Hitlera.

„Petit Journal” stwierdza, że przeciwko Hitlerowi ujawniła

się dość silna opozycja w wielkich miastach i w ośrodkach katolickich.

„Le Matin” uważa, że choć popularność Hitlera w masach uległa pewnemu zachwianiu, jednakże wzmocniła się jego pozycja polityczna.

„Le Figaro” pisze: Cały naród niemiecki będzie zadziwiony aktem odwagi, którego nie wahała się dokonać mniejszość. Rezultaty głosowania zbliżą jeszcze Hitlera z Reichswehra-

Żydzi wzmocnią bojkot Rzeszy

który trwać będzie do czasu równouprawnienia mniejszości w Niemczech

GENEWA, 20 sierpnia. (PAT) — Została tu otwarta konferencja żydowska, w której biorą udział delegaci z 24 państw. Jako przedstawiciele żydów z Polski są obecni pp.: Gollich, poseł Rozmaryn, rabin Rubinstein, Szyper i Wolkowicz. Oprócz nich jest obecny jako przedstawiciel sjonistów radykalnych poseł Grinbaum.

Celem konferencji jest, jak to zaznaczył we wstępie przemówieniu dr. Goldman, zajęcie się przedewszystkiem kwestją żydów w Niemczech ze szczególnym uwzględnieniem kwestji żydów w Zagłębiu Saary, dalej zagadnieniem bojkotu antyniemieckiego, kwestji praw mniejszości, dalej sytuacja żydów w Rosji sowieckiej oraz

walka przeciwko nowej fali antysemityzmu.

Pierwsze przemówienie poświęcone było uczczeniu pamięci Motzina, byłego prezesa komitetu delegacji żydowskiej oraz poety Bialka, poczem Szalom Asz i Andrzej Spiro w gorących słowach wzywały do zwołania kongresu żydowskiego. Dr. Goldman wygłosił następnie

referat o położeniu obecnym narodu żydowskiego.

W referacie tym walczył on przeciwko tendencjom, które spowodowały wzrost antysemityzmu. Podkreślił on, że misją narodu żydowskiego jest walczyć ramię w ramię ze wszystkimi elementami postępu świata całego przeciwko tym tendencjom, które oznaczają cofnięcie się cywilizacji. Co do kwestji żydowskiej w Niemczech, oświadczył on, że dopóki trwać będzie dyskryminacja żydów w Niemczech nie ma możliwości porozumienia się między żydami a rządem niemieckim. Naród żydowski będzie dalej prowadził walkę przeciwko polityce antysemitycznej Niemiec i bojkot, który był proklamowany w zeszłym roku będzie wzmocniony i nie zakończy się aż do chwili gdy żydzi otrzymają równe prawa w Niemczech.

Analizując sytuację żydów w innych państwach dr. Goldman wskazywał na to, że polityka prowadzona w niektórych państwach w rezultacie osiąga pauperyzację mas żydowskich.

Grad kamieni w policie

Krwawa walka przy rozpraszaniu nielegalnego wiecu 8 chłopów i kilkunastu policjantów rannych

WARSZAWA, 20 sierpnia. — (PAT.) — W dniu 18 b. m. o godzinie 15-ej we wsi Guzów, w gminie Orońsk, pow. radom-

skiego, poseł Margul nie posiadając zezwolenia starostwa, usiłował zorganizować wiec Stronnictwa Ludowego.

Już na samym początku zebrania wywiązały się bójkę z przybyłą grupą zwolenników Stronnictwa Narodowego, wskutek czego po oświadczeniu posła Margula, iż przyjdzie wiecu nie panuje nad zebraniem i nie może utrzymać spokoju, komendant powiatowy P. P. wezwał zgromadzonych do rozjeżdżenia się. Ponieważ bójkę nie ustawały, przystąpił do usuwania podnieconego tłumu.

Przy rozpraszaniu zbiegowska część tłumu stawiała czynny opór, usiłującym zaprowadzić porządek posterunkowym, obrzucając ich kamieniami. Po oddaniu salwy ostrzegawczej w górę, policja rozpraszyla tłum, przywracając spokój. Kilkunastu policjantów odniosło kontuzje. Komendant powiatowy P. P. odniósł ciężkie obrażenia od uderzeń kamieniami. Z pośród

8 chłopów zostało rannych. Poseł Margul na początku zajęcia po rozwiązaniu zgromadzenia pośpiesznie oddalił się ze wsi.

Władze sądowe i administracyjne prowadzą energiczne dochodzenie.

Wielkie manewry armii amerykańskiej

NOWY JORK, 20 sierpnia. (PAT) 400 tys. rezerwistów armii regularnej i gwardji narodowej weźmie udział w wielkich manewrach w stanie New Jersey, które trwać będą od 1 do 8 września. Będą to pierwsze manewry w historii Stanów Zjednoczonych, zakrojone na tak olbrzymią miarę.

Katastrofalny potop

600 osób zginęło w nurtach rozlanej rzeki

SZANGHAJ, 20 sierpnia. — (PAT.) — Wskutek ulewnej deszczu, spowodowanego oberwaniem się chmury, rzeka Jalu wystąpiła z brzegów i zalala olbrzymie obszary. Miasto Utung jest całkowicie zatopione. 600 osób znalazło śmierć w nurtach wezbranej rzeki, a 60 ty-

sięcy znajduje się bez dachu. Wzburzone fale zniosły 5 mostów.

W niedzielę woda przerwała dwa wały ochronne, co pogorszyło jeszcze bardziej sytuację. Setki domów zostały zniszczone przez fale, a 12 tys. domów znajduje się pod wodą.

Podwójna katastrofa

3 rannych osób zmiąłdził pociąg

PARYŻ, 20 sierpnia. (Pat.) — W pobliżu Lyonu samochód, którym jechało 6 osób zderzył się na przejeździe kolejowym z motocyklem, którym jechały dwie osoby. Wszysey jadący od

nieśli cięższe lub lżejsze obrażenia.

W tej samej chwili z poza zakrętu wyjechał pociąg osobowy, który zmiąłdził leżące na szynach ofiary katastrofy.

Liczne aresztowania w stolicy

Policja ujawniła tajną partję „Obóz Narodowo-Rewolucyjny”

Z Warszawy donoszą: Władze bezpieczeństwa stolicy wpadły na trop zakonspirowanej grupy z dawnej partji p. n. Obozu Narodowo - Radykalnego. Grupa ta w chwili obecnej przybrała na twę Obozu Narodowo Rewolucyjnego i próbowała prowadzić akcję antypaństwową.

W wyniku dłuższych obserwacji przeprowadzono szereg rewizji. Rewizje te poza materiałem niezwykle obciążającym, doprowadziły do

ARESZTOWANIA
następujących osób: Henryka Polittowskiego, studenta uniwersytetu warsz. (Ordynacka 12), Ryszarda Romanowskiego bez zawodu (Furmańska 6), Zygmunta Grzely, robotnika bez pracy (Brzeska 11), Jana Rosiaka, robotnika (Czerniakowska 181), Bronisława Niemrowskiego, bez zawodu (Nadwiślańska 30), Bronisława Lewandowskiego, robotnika (Marymoncka 5), Stanisława Kicińskiego, ucznia (Zielna 23), Antoniego Wiloskiego, bez zawodu (Powodowska 16), Tadeusza Kowalczyka (Kartuska 20), Stefana Wyszkwowskiego, bez zajęcia (Dolna 33), Stanisława Gorzeleckiego, studenta uniwersytetu warszawskiego (Al. Wojska Polskiego 29), Kazimierza Glinickiego, studenta Politechniki warsz. (Śniadeckich 12), Walerjana Staniszewskiego, studenta Politechniki warsz. (Pivna 29), Aleksandra Rutkowskiego, biuralistę (Śliska 39), Feliksa Zawadzkiego, robotnika bez pracy (Bojanowskiego 23), Piotra Piotrowskiego, studenta Politechniki warsz. (Twarda 38), Henryka Chelmińskiego, studenta Szkoły nauk politycznych (Budowlana 21), Irene Bądzynska, biuralistkę (Smocza 7).

Jednocześnie funkcjonariusze policji politycznej wkroczyli do mieszkania zajmowanego przez

ADWOKATA WITOLDA ROŚCI SZEWSKIEGO
w domu nr. 10 przy ul. Ordynackiej.

Drobiazgowa rewizja przyniosła niesłychanie obciążający materiał, niezbicie stwierdzający, że właściciel mieszkania jako czołowy działacz tajnej grupy działał na szkodę państwa polskiego.

Adwokata Rościszewskiego aresztowano i pod silną eskortą przewieziono do więzienia.

W czasie rewizji do mieszkania wyrotowego działacza

ZGŁOSIŁ SIĘ SZEREG OSÓB,

również należących do organizacji. W związku z tem aresztowano Marję Romanowską, kasjerkę (Furmańska 6), Marynę Węgrowicz (Dzielną 32), Zbigniewa Glininckiego, ucznia (Śniadeckich 12), Ryszarda Pawluka, kupca (Zielna 4), Tadeusza Słazaka, gońca (Akademicka 5), Jana Wieteskę, b. żandarma (Chmielna 68) i Ryszarda Busza,

studenta Uniwersytetu warsz. (Kopernika 27).

Wszyscy aresztowani odpowiadają przedewszystkiem z art. 165 k. k., który powiada: „Kto bierze udział w związku, którego istnienie, ustrój lub cel ma pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej, podlega karze więzienia do lat 3”.

Długi Rzeszy w Polsce

Za samo drzewo Niemcy winni są nam 10 milj. zł.

Z Warszawy donoszą: Rada naczelna związków drzewnych obliczyła drogą ankiet, że Niemcy winni są prywatnym firmom drzewnym w Polsce

za dostarczane drzewo około 10 milionów złotych.

Zapewne również winni są duże sumy lasom państwowym. Zadłużenie to rośnie, bo Niem-

cy nie chcą udzielać dewiz za wywiezione drzewo polskie do Niemiec. W ten sposób postępując,

Niemcy wytworzyły sobie długoterminowy kredyt w Polsce, na który zresztą nie stać naszych przedsiębiorstw.

Jeśli w ten sposób będzie się nadal odbywał handel z Niemcami, może dojść do tego, że Niemcy winni będą Polsce olbrzymie sumy za dostarczone surowce. Jak ostatnie lata wykazały,

Niemcy lubią pożyczać i brać na kredyt, ale nie lubią oddawać.

Do tej pory narzekano, że handel nasz z Sowietami odbywa się na kredyt. Okazuje się, że i nasz sąsiad zachodni wytwarza sobie w Polsce przymusowy kredyt, wstrzymując należności za dostarczone surowce. To też

najwyższy czas, aby na handel z Niemcami popatrzyć we właściwy sposób.

Proces Insulla 1 września

CHICAGO, 20 sierpnia. (Pat.) Proces Samuela Insulla wraz z innymi oskarżonymi odbędzie się 1 września.

Trybunał odmówił prośbie Insulla o odrębne rozpatrywanie jego sprawy.

Ameryka przystąpiła do M. B. Pracy

GENEWA, 20 sierpnia. (PAT) — Dyrektor międzynarodowego Biura Pracy otrzymał oficjalne zawiadomienie, podpisane przez prezydenta Roosevelta o przystąpieniu Stanów Zjedn. do międzynarodowego Biura Pracy.

„PRACA”

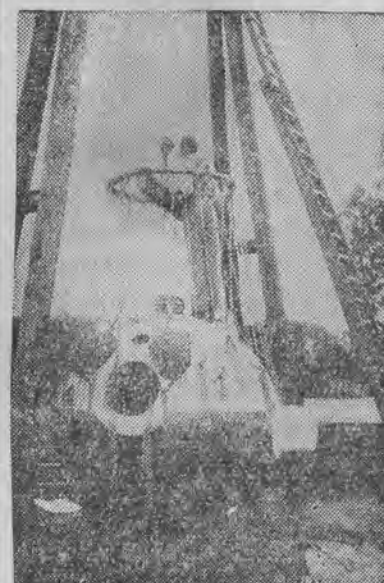
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczajska 21, tel. 167 15 przyjmuje zapisy na nast. daty:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

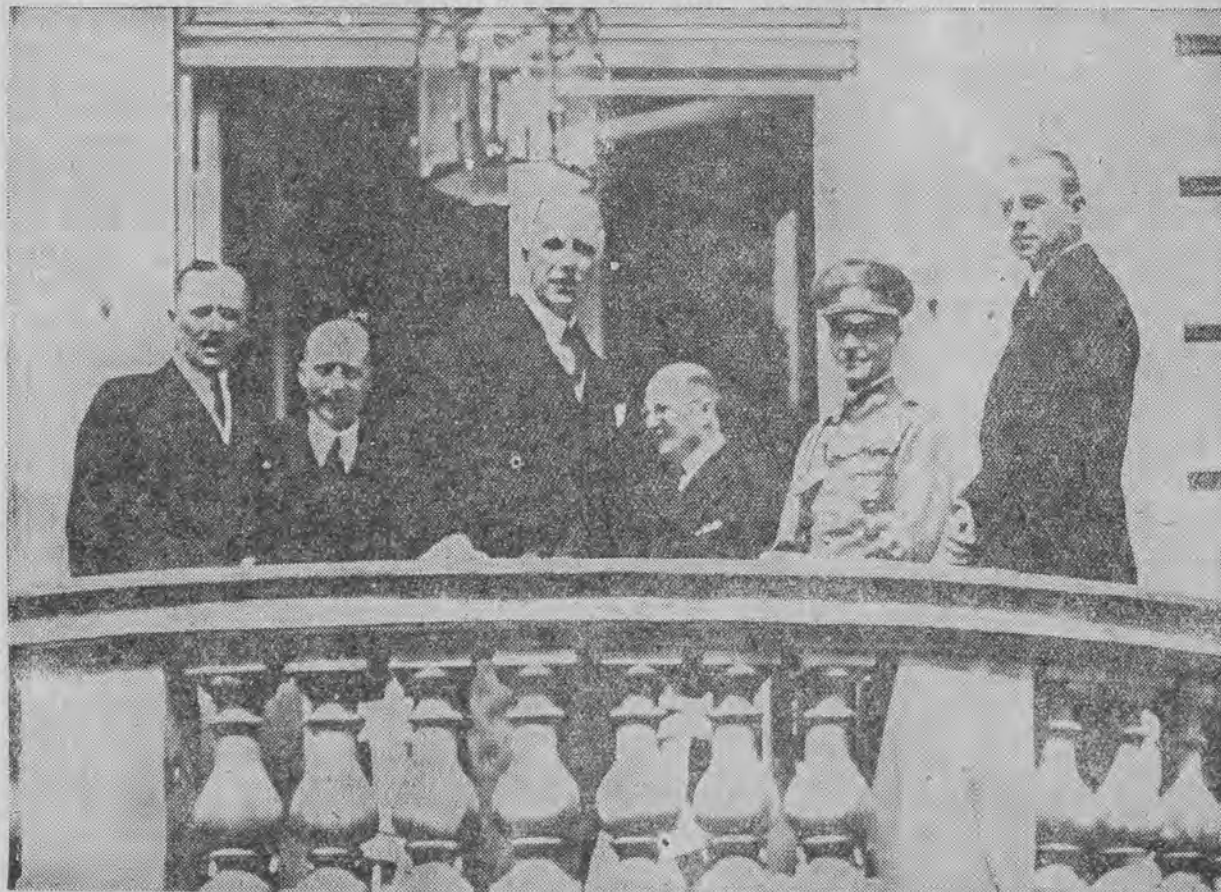
Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

Gondola balonu



którym Cosyns odbył lot do stratosfery.

Papen wręczył listy uwierzytelniające



Nowy poseł Rzeszy we Wiedniu na balkonie poselstwa niemieckiego w towarzystwie najbliższych współpracowników.

„Mszczę się za matkę”

Dzisiaj rozpoczyna się proces „Wampira łowickiego”

WŁOCŁAWEK, 20.8. — Cały Włocławek żyje pod wrażeniem rozpoczynającego się w dniu jutrzejszym sensacyjnego procesu kryminalnego 21-letniego Tadeusza Ensztajna, słynnego „Wampira łowickiego”, który przez dłuższy czas

SIAŁ GROZĘ
wśród mieszkańców powiatów łowickiego i włocławskiego.

Obejmujący 127 stronice akt oskarżenia zarzuca Ensztajnowi do konanie czterech zabójstw w powiecie łowickim i jednego, na osobie Marjanny Lisiewskiej, pod Włocławkiem. Do rozprawy powołanych będzie 36 świadków.

PIERWSZĄ OFIARĄ
„wampira” była 24-letnia Władysława Brzozowska z Łowicza, którą znaleziono nieżywą, zamordowaną uderzeniami kamienia w głowę, ze zmasakrowaną twarzą. Oględziny lekarskie wykazały, iż została ona zgwałcona.

Początkowo sądzono, iż jest to sporadyczny wypadek, gdy w kilka dni później znaleziono pod Łowiczem zwłoki młodej kobiety z temi samymi oznakami gwałtu i śmiertelnymi ranami, a w trzy dni potem ofiarą zbrodniarza padła UCZENICA VII KLASY GIMNAZJUM Z ŁODZI,

Aleksandra Perzynówna. Zbrodniarz ogłuszył ją, zgwałcił, a myśląc, że dziewczyna już nie żyje, zbiegł.

Dalszą serję ofiar otworzył znów napad na 14-letnią Anielę Okrucównę, potem na 13-letnią Modraskowską. Łańcuch niesamowitych zbrodni ciągnął się dalej. W ciągu tygodnia zanotowano pięć ofiar napadów zwyrodnialca.

Po jakimś czasie tajemniczy zwyrodnialec przeniósł swą działalność na teren Włocławka, wyszukując sobie ofiary na przedmieściach. Na mieszkańców obu miast padł strach.

Któregoś dnia JEDNA Z OFIAR „WAMPIRA”, 13-letnia Zofja Rozenówna poznała w mężczyźnie, oglądającym foty przed kinoteatrem we Włocławku, swego oprawcę. Zaalarmowano policję. Zbrodniarz rzucił się do ucieczki i ukrył się na terenie klasztoru OO. Reformatorów. Tu dopadła go policja. Aresztowany Ensztajn z wyglądu zewnętrznego nie zdradza zwyrodniałych instynktów. Jest to szczupły młodzieniec, chuderlawy, zupełnie niepozorny, oczy jedynie błyszczą mu niesamowicie.

Urodził się w Plocku. Ojca nie znał. Kiedyś przechodził przez Plock wojska rosyjskie. MATKĘ JEGO JAKIŚ ŻOLDAK ZNIEWOLIŁ.

On był owocem tego stosunku.

Wychował się w sierocińcu w Łodzi, poczem rozpoczął wędrowkę po Polsce. Jakiś czas bawił w Krakowie, gdzie nocował na Błoniach, potem piechotą poszedł na Góry Śląsk, wreszcie jako chłopiec na posyłki usadowił się w Łowiczu.

Tu odezwały się w nim zbrodnicze instynkty.

Po aresztowaniu powiedział:

— Wychodziłem zawsze na miasto wieczorem. W kieszeni miałem przygotowany

OSTRY KAMIEN.

Czatowałem na młode dziewczyny i gdy nikogo nie było w okolicy, ogłuszałem kamieniem, a gdy już użyłem, biłem dalej kamieniem po twarzy, aby mnie nie zdradziły, bowiem niektóre widziały moją twarz. Po zbrodni chodziłem ulicami, ażeby zatrzeć wszelkie ślady. Bałem się dłużej przebywać w Łowiczu, więc się przenieśliem do Włocławka.

Gdy pytano go o pobudki zbrodniczych czynów, odpowiedział:

— **MSZCZĘ SIĘ ZA MATKĘ. JĄ TEŻ ZGWAŁCONO.**

Ensztajn miał stanąć przed sądem doraźnym, uratowało go jedynie zniesienie doraźnej procedury.

Wstrząsające było skonfrontowanie zbrodniarza w szpitalu z Perzynówną. Na widok „wampira” dziewczyna, ciężko chora, zerwała się z łóżka, zaczęła krzyżeć, chciała uciekać, lecz zabrakło jej sił i zemdlala.

Ulżyj nędzy bezrobotnych

EUROPA

KINO

WKRÓTCE

Lekarz-Dentysta

Stanisław Gelberg
POWRÓCIŁ

Zawadska 14. — Tel. 108-33.

Za puszki od sardynek
nabyć można majątek ziemski

Szczęśliwy zakątek, gdzie nie słychać o kryzysie, o drożyznie, znajduje się w sercu czarnego lądu, w Afryce, w okolicach t. zw. gór Księżycowych. Podróżnik angielski, William E. West odkrył swoisty „raj na ziemi”. Murzyni zamieszkujący tę okolicę, nie mają pojęcia o handlu; sprzedają oni krowę za dziesięć szylingów, barana za 5 szylingów. Zwykłym środkiem obiegowym wśród tych plemion są nie pieniądze, lecz puste puszki po konserwach. Kto chce opływać w dostatki i żyć wygodnie bez troski o jutro, niech zabierze ze sobą kilka skrzyń blaszank po sardynkach np. i uda się z tym skarbem do Afryki. Tu, wzamian za kilka blaszank nabędzie na własność ziemię, żywność, skóry, inwentarz — wszystko, co przedstawiać może wartość dla kolonisty.

Million wdowców w Czechach

W Czechosłowacji wykazuje statystyka demograficzna obecnie 3,840,000 kawalerów i 3,643,000 niezamężnych kobiet, którym przeciwstawia się 3,040,000 żonatych mężczyzn i 3,091,000 zamężnych kobiet. Na terenie republiki znajduje się 24,672 mężczyźni rozwiedzionych z żonami, liczba zaś kobiet - rozwódek wynosi 31,145. Liczba wdowców sięga 223,000, wdów zaś — 797,909. Ogółem więc liczba owdowiałych w Czechosłowacji wynosił z górą 1 milion.

Potworne kulisy żonobójstwa

Sadystyczne wybryki młodego małżonka-zboczeńca

Ze Lwowa donoszą:
Rzeczna Polska pozostaje pod wrażeniem potwornej zbrodni zamachu morderczego, dokonanego przez 25-letniego Michała Dzieleddziaka na swej 17-letniej żonie Marji, która dotychczas w stanie bardzo groźnym przebywa na oddziale chirurgicznym szpitala.

W toku dochodzeń prowadzonych przez posterunek policji w Rzęnie wychodzą na jaw następujące okoliczności, które poprzedziły krwawą masakerę.

Małżonkowie Fleischerowie, rodzice Marji Dzieleddziakowej, obciążeni licznym potomstwem (8 dzieci) oddali córkę Marję, gdy liczyła 9 miesięcy na wychowanie swym najbliższym krewnym, bezdzietnym małżonkom zarobnikom Dmytrovi i Annie Dopierom, zamieszkałym w Rzęni Polskiej. Anna Dopierowa jest rodzoną ciotką Dzieleddziakowej. Przybrana matka serdecznie zaopiekowała się swą sierotką i razem z mężem pokochawszy dziecko jak swoje, wychowywali je aż do 14 roku życia. Dziewczyna, otoczona najczulszą opieką doskonale się rozwinęła, tak, że w 14 roku życia wyglądała jak dorosła panna.

W tym to czasie rodzona jej matka Fleischerowa poczęła jej swatać Dzieleddziaka. W dwa tygodnie po oświadczeniach doszło do ślubu. Ojciec Dzieleddziaka zapisał młodym dwie morgi gruntu po połowie, a tak samo postąpiła Dopierowa, która

specjalnie kupiła trzy czwarce morgi i również zainstalowała je po połowie na młodą parę.

Trudności, wynikające z młodocianego wieku narzeczonej, zostały szybko pokonane po zbadaniu jej przez lekarza powiatowego, który nie znalazł przeszkód do zawarcia przez nią związku małżeńskiego.

a na podstawie tej opinii i konsystorz biskupi udzielił swego zezwolenia. Zdawało się, że tej młodej parze szczęście będzie towarzyszyć długie lata.

Tymczasem nie minęły dwa tygodnie, a między młodymi małżonkami, którzy zamieszkałi u Dopierów, rozpoczęły się dysonanse i młodzianka żona niejednokrotnie rano skarżyła się swej przybranej matce, że mąż ją bije.

To zachowanie się rzekomo kochającego męża było dla Dopierów prawdziwą niespodzianką, zwłaszcza, że Marja zrazu nie chciała wyjawiać przyczyn brutalności swego męża. Skoro jednak stosunki między nimi zaczęły się pogarszać i Dzieleddziak kilkakrotnie głośno odgrażał się żonie zamordowaniem,

powołując się na przykład niejakiego Schrama z Rzęni Polskiej, który w tym okresie zarabiał swą żonę siekierą na śmierć, Dopierowa usilnie zaczęła nalegać na swą wychowawnicę, by im wyjawiała przyczynę niesłychanego postępowania

jej męża. Wówczas dopiero nie szczęśliwa mężatka opowiedziała im, że od pierwszego dnia po ślubie mąż zmuszał ją do perwersyjnych stosunków,

a ponieważ wzbraniała mu się być powolną w tym kierunku, bił ją i maltretował i odgrażał się zamordowaniem. Dzieleddziak dla potwierdzenia swych groźb udawał się spać z nożem pod poduszką.

W takich warunkach upłynęło 10 tygodni miodowych. — Przybrani rodzice nieszczęśliwej Dzieleddziakowej starali się doprowadzić małżeństwo do możliwego współżycia, ale usiłowania te nie dały żadnego rezultatu. Wręcz przeciwnie Dzieleddziak pewnego dnia ciężko pobił Dopierową, za co później nawet został skazany na 6 miesięcy więzienia, ale od odsiedzenia kary uratowała go amnestja.

Ten szczęśliwy traf rozzuchwalił go do tego stopnia, że uzbrowił się w karabin i usunął w międzyczasie przez Dopierów z ich domu przez nich i żonę, która wdrowała kroki separacyjne. Dzieleddziak często podchodził pod doraźne odgrazył się wymordowaniem całej rodziny i podpaleniem domu.

Przed kilku miesiącami został on przez policję schwytyany z karabinem w ręku, a za posiadanie i noszenie broni palnej sąd skazał go na 4 miesiące więzienia z tem, że odbyte kary odroczone mu do jesieni.

Tymczasem Dzieleddziak wycekiwał tylko odpowiedniej sposobności, by wyrzucić zemstę na nieżyjącej z nim żonie, która nie chciała poddać się jego zboczonemu wybrykom. — Przedwczoraj rano po wyjściu Dopiera i jego żony do pracy, Dzieleddziak uzbrowszy się w siekiere, którą ukrył pod marynarką, zbliżył się pod dom Do-

pierów, w którym przebywała Dzieleddziakowa i matka Dopierowej, staruszka Gorczyńska. — Zastawszy drzwi wejściowe zamknięte,

apasz wywalił je kilku uderzeniami siekiere i wpadł do wnętrza, gdzie najpierw ugodził staruszkę, a potem dopadł usiłującą zbiec swą żonę i zadał jej kilka ciosów w głowę, poczem sam zbiegł.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Śmierć odpoczywa

Niesamowity, emocjonujący film, rozgrywający się na pograniczu rzeczywistości i fantazji. W roli gł. Niezapomniany Dr. Jekyll

Fredric MARCH

Nadpr.: Pogrzeb prez. Hindenburga, przemówienie Hitlera oraz fragmenty tragicznej katastrofy autobusu nad Bugiem.

Ceny miejsc od 1.09
Dziś pocz. o g. 4-ej

DOBRA RADA

Pani Iksińska kupuje na letnisku od wieśniaczki jaja:
— Za drogo chcecie — mówi — nie wezmę tych jaj. Są zamać!
— Większych nie mam — tłumaczy wieśniaczka.
— Na drugi raz nie wyjmujcie ich tak prędko z pod kury, to wyrosną większe — radzi p. Iksińska.

NAJNOWSZY PRZEBÓJ FOXA

Kobieta pod Kontrolą

Pełen ekspresji film o wielkomiejskiej hańbie.

Wkrótce już na ekranie w Łodzi

Edgcumb Pinchon

VIVA VILLA!

(Ciąg dalszy).

— A ty, Sierra, ja i cała reszta pojedziemy do Tolique po broń i — Villa urwał olśniony widokiem pięknej, młodej kobiety, która wyszła wraz z Don Felipo.

— Oh! — powiedział, śmiejąc się i szturchając Felipa w bok. — Twoja żona, co?

— Nie, to jest moja siostra, Teresa, Pancho Villa. Ona pracuje dla naszej sprawy.

— Bardzo się cieszę — powiedział, podając Villi rękę.

— Rewolucjonistka?

— Tak.

— Po stronie peonu?

— Tak. Zawsze cierpiałam ich cierpieniem. To straszna niesprawiedliwość, że niewielu tylko ludziom w Meksyku wolno żyć w szczęściu, a reszta musi cierpieć nędzę.

— Biedni i bogaci mają te same prawa, co? — Villa podszedł do Teresy.

— Tak.

— Jak mówi Mr. Madero, wszyscy jesteśmy równi. Czy uślisz tak samo?

— Tak.

— Ty wiesz, ja kocham rewolucję. Ja myślę..

— Pancho, jeśli mamy poturbować tych kilku patalichów w Toliqau, to należy się pośpieszyć — przerwał Sierra niegrzecznie.

— Stul pysk — lecz w tej chwili zorientował się, że obok stoi Teresa. — Proszę — dodał, zwracając się do Sierry, a następnie zwrócił się znowu do Teresy. — Muszę iść.

— O, bardzo mi przykro — odpowiedziała grzecznie.

— A, pani jest przykro. To wielka szkoda, że muszę wyrzucić ci przykrość zaraz przy pierwszym spotkaniu. Lecz nie martw się, ja pewnie wrócę już jutro.

Połączył się ze swymi ludźmi, a Teresa powiewała za nim ręką na pożegnanie.

— Niech pani tego nie robi — ostrzegął Johnny.

— Dlaczego? — zdziwiła się Teresa.

— Jeden nieuważny ruch, a zechce panią jutro poślubić — brzmiała poważna odpowiedź.

3) Chaos ogarnął Meksyk, a na czele tego chaosu jechał Pancho Villa. Duch tego człowieka głęboko odczuwał cierpienia chłopskiej braci. Rozpalił on w ich sercach płomień największej nienawiści. Wzbudził w nich najwyższą odwagę. Jego za wołanie bitewne nie było okrzykiem wojny, ani rewolucji, lecz okrzykiem zemsty. Mała śmieszna piosenka bandycka z Cucaracha stała się straszliwą i potężną pieśnią zemsty. Śpiewali ją żołnierze, kobiety i dzieci. — Z tą pieśnią na ustach obdarta armja Pancho Villi szła niezwykłym cieniem i niepowstrzymanie na przód, pozostawiając za sobą zgłiszczoną, gruzy i śmiertelną ciszę.

Same zwycięstwa nie wystarczały. Pokonanych mordowano, rannych dobijano. Jak wściekłe psy rzucali się ludzie Villi do gardła miast. Padło St. Andros, Carnage Liminez, Sabosi i Ojinaga zostały obrócone w perzynę.

Gdy Francisco Madero dowiedział się o rządach teroru swego kapitana, natychmiast posłał po niego. Felipe wyszedł mu naprzeciw z surową twarzą.

— Nie schodziłem z konia przez cały czas od Sabosi — chwalił się Villa, chcąc jaknaj-

szybciej zobaczyć Mr. Maderę. Jest wewnątrz?

— Tak.

— Być może, że zamianuje mnie generałem. Czy wiesz, że sprawuję się świetnie. A może on chce mi tylko rękę uściśnąć? — zauważył poważne oblicze Felipa. — A może coś nie jest w porządku?

— On czeka na ciebie.

Villa podrapał się w głowę: trochę niepewny i zakłopotany wszedł do pokoju Madero. Mały pan siedział za biurkiem, pracując nad dokumentami, pisząc, przeglądając i notując.

— Witam cię, panie.

Madero podniósł głowę, Pancho salutował. Madero wstał po woli z krzesła i stał zgarbiony, końcami palców opierając się o biurko. Poprzez szkła patrzył na Villę, twarz jego była poważna i surowa.

— Tym razem mam panu wiele do opowiedzenia.

— Mam dokładne sprawozdanie z twoich zwycięstw, kapitanie Villa — odpowiedział zimno Madero.

— Kapitan Villa? — Nie Pancho — zapytał Villa, uśmiechając się smutno.

— Posłałem po ciebie, by ci osobiście podać do wiadomości moje polecenie. Oddaję cię i twoich ludzi pod dowództwo

generała Pascala.

— Dlaczego? — zapytał Villa cicho i powoli.

— Ponieważ wprowadziłeś do rewolucji okrucieństwo..

— Ja?

— Ponieważ prowadziłeś wojnę nie jak żołnierz, lecz jak bandyta..

— Przepraszam, co za różnica, jak się wojnę prowadzi, jeżeli nie zwyciężysz. Jeżeli nie zwyciężymy my, zwyciężą tamci. Ty nie masz racji, przepraszam — posłuchaj..

— Ponieważ zabijałeś jeńców wziętych w bitwie.. — Madero przerwał poważnie.

— Przepraszam cię, a co miałem z nimi robić? Gdybym im pozwolił odejść, musiałbym walczyć z nimi za tydzień po raz drugi.

— Ponieważ pozwoliłeś na dobijanie rannych na polu bitwy i to nie tylko wrogów, lecz nawet swoich własnych ludzi — ciągnął Madero nieubłaganie.

— Tak, Madero, my nie mamy czasu na certacje. Ty nie znasz wojny, Mr. Madero. — Wiesz tylko, jak kochać ludzi. Przepraszam cię, rewolucji nie można wygrać miłością. Musimy nienawidzić. Ty jesteś jej dobrą stroną, Mr. Madero, a ja tą złą.

(D. c. n.)

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suko. K. Leinwebera (Plac Wolności 2); Suko. J. Hartmana (Młyńska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Cegielniana 32); J. Cymra (Wólczańska 37); Suko. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

ZJAZD OGRODNICZY W ŁÓDZI. — W dniach 1 i 9 września odbędzie się w Łodzi ogólnopolski zjazd ogrodników miejskich oraz przedstawicieli magistrackich wydziałów plantacji. Zjazd ten organizuje związek miast polskich, celem skoordynowania działalności samorządów w dziedzinie zastrzeżenia ulic miejskich i upiększenia ich zielenią.

Organizacją obrad na terenie Łodzi oraz szeregu wycieczek łódzkich zajmuje się wydział plantacji przy zarządzie miejskim.

Tomaszów

STREJK PROTESTACYJNY.

Rzemieślnicy, zatrudnieni na robotach publicznych od dłuższego czasu prowadzili akcję domagającą się podwyżki płac. Ponieważ za rząd miasta nie zgadzał się na to rzemieślnicy w dniu wczorajszym urządzili 8-godzinny strejk demonstracyjny. Akcję ze strony rzemieślników prowadzi ZZZ.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJKI.

Policja zatrzymała Janinę Sików, która podejrzana jest o dokonanie szeregu kradzieży mieszkaniowych w Piotrkowie. Osadzono ją w areszcie i sprawę skierowano do sądu.

ZE SPORTU.

W ub. niedzielę rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy Ż. T. G. S. (Tomaszów) a SKS (Brzeziny). Zwyciężyli tomaszowianie 2:1 (1:1), chociaż nie wykorzystali szeregu pozycji podbramkowych. Sędziował p. Gerszonowicz.

Rok szkolny rozpoczął się

Dziś rano nauczyciele wygłoszą referaty o działalności ś. p. min. Pierackiego

Rok szkolny 1934-35 na terenie Łodzi i okręgu rozpoczął się w dniu wczorajszym. Młodzież szkolna do godziny 8-ej rano zgromadziła się w szkołach i następnie udała się pod przewodnictwem wychowawców na nabożeństwa, a następnie powróciła do klas, gdzie odbyły się krótkie pogadanki, podczas których nauczycielstwo informowało uczniów o podręcznikach, przyborach itp.

W dniu dzisiejszym nauka zostaje podjęta w normalnym czasie i według ustalonego już programu. Organizacja szkolnictwa na terenie m. Łodzi, opracowana przez inspektora szkolny przewiduje, iż w publicznych szkołach powszechnych odbywać będzie naukę 74.337 dzieci, które rozmieszczone zostają w 1353 klasach.

Niezależnie od tego na terenie m. Łodzi w roku bież. uruchomionych zostaje 100 szkół prywatnych; do których uczęszczać będzie około 10.000 dzieci.

Nad całokształtem szkolnictwa powszechnego czuwa jeden inspektor główny i 4-ch podinspektorów, zaś w szkolnictwie powszechnym publicznym udzielać będzie lekcji 1.250 nauczycieli etatowych, oraz niezliczona liczba kontraktowych nauczycieli i praktykantów.

Jak zdołaliśmy ustalić organizacja szkolnictwa powszechnego na terenie m. Łodzi poszła w pierwszym rzędzie w kierunku zapewnienia w szkołach powszechnych miejsca, wszystkim dzieciom w wieku szkolnym.

Inspektorat szkolny informuje

nas, iż w roku bieżącym nastąpiło dalsze usprawnienie nauki, jak również należyte rozmieszczenie dzieci w szkołach a to dzięki dostarczeniu odpowiedniej liczby lokali przez zarząd m. Łodzi.

Mimo pewnego spadku ogólnej liczby dziatwy w wieku szkolnym, w szkołach powszechnych liczba uczniów została utrzymana na poziomie z ubiegłego roku. Wpłynął na to w pierwszym rzędzie kryzys i fakt wycofywania znacznej liczby uczniów, którzy dotychczas uczęszczali do prywatnych szkół i umieszczenia ich w szkolnictwie powszechnym publicznym. Na objaw ten oddziaływały również podniesienie stanu nauki w szkolnictwie powszechnym publicznym, co wielu rodziców i opiekunów skłania do posyłania dzieci do publicznych szkół powszechnych.

Program nauczania w szkolnictwie powszechnym w roku bież. opierać się będzie za wyjątkiem klasy czwartej i siódmej, na nowym programie, prze widzianym w ustawie o ustroju szkolnictwa powszechnego.

Program ten w znacznej mierze podnosi kwestję wychowania młodzieży na przyszłych obywateli, przez zbliżenie jej do otoczenia i wprowadzenie całego szeregu praktycznych nauk.

Tak więc w szkołach dla dziewcząt, rozwinięta zostanie w rok bież. nauka gospodarstwa domowego. Dotychczas nauka ta prowadzona była jedynie w szkołach większych, posiadających specjalne kuchnie. Obecnie jednak we wszystkich szkołach w klasach szóstych i siódmych, dziewczęta pobierać będą nauki praktyczne o gospodarstwie, z dziedziny gotowania, prania, cerowania, mycia, sprzątania itd. Również zwrócono uwagę na fizykę, przyrodę martwą. Do obecnej pory młodzież doświadczenia z dziedziny fizyki przeprowadzała w miejskiej pracowni centralnej, oraz w sześciu punktach miejskich. Obecnie organizacja nauk w dziedzinie przyrody martwej rozszerzona została w ten sposób, iż niezależnie od miejskiej pracowni centralnej, zorganizowane zostały

„KULTUR-LIGA”.

Sekretariat przyjmuje zapisy na kolonie letnie w: Karwi, opłata 5 zł. dziennie. Druskieniki i Jaremce 4.50 dziennie i Muszyny pobyt dwutygodniowy 100 zł. łącznie z podróżą.

W sobotę, dn. 25 bm. wycieczka turystyczna Rogów — Łagiewniki.

Zapisy i informacje w sekretariacie, Zachodnia 68, tel. 191-15, codziennie od 10 — 2 i od 4 — 10 wieczorem.

na terenie Łodzi 32 pracownie, zaopatrzone w odpowiednie przyrządy do prac w zakresie fizyki.

Szkoły zostały podzielone na odnośne rejony i poszczególne szkoły będą miały przydzielone swe godziny w pracowniach dla doświadczeń praktycznych z fizyki.

Wogóle program nauczania dostosowany jest do potrzeb praktycznych, a to zgodnie z zasadą, że przez wychowanie dąży się do nauczania.

Pozatem w roku bież. zostaje zwrócona uwaga na wycieczki

do różnych zakładów przemysłowych, okolic itp. celem zbliżenia młodzieży do otoczenia, zarówno o ile chodzi o przemysł, jak i rolnictwo oraz przyrodę.

Właściwe wykłady rozpoczną się dzisiaj rano. Na pierwszej lekcji, zgodnie z okólnikiem ministerstwa oświaty wygłoszone zostaną przez nauczycieli specjalne pogadanki i referaty o tragicznie zmarłym ministrze spraw wewnętrznych, generale Bronisławie Pierackim. Młodzież zaopatrzona zostanie w specjalne broszurki.

PRACOWNIA UBIORÓW DLA DZIECI I PODLOTKÓW

„FILLETTE” WÓLCZAŃSKA 97 — TEL. 121-45 —

przyjmuje zamówienia na sezon jesienny.

Dziś sensacyjny proces

Echa krwawej tragedii przy ul. Wólczańskiej

Na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi znajdzie się w dniu dzisiejszym sensacyjna sprawa, która stanowić będzie epilog głośnej w swoim czasie tragedii miłosnej, jaka rozegrała się w nocy, z 6 na 7 marca r. b. w domu, przy ul. Wólczańskiej 177.

Do zamieszkującej w tym domu robotnicy Heleny Lipińskiej przybyli wieczorem, dnia 6 marca r. b. dwaj jej znajomi Alojzy Karolewski i Kazimierz Kurpik, którzy urządzili tam libację, suto zakrapianą alkoholem.

W godzinach nocnych między mężczyznami doszło do sprzeczek, w trakcie której Ka-

rolewski dobył nagle rewolwer i strzelił w kierunku Kurpika, a następnie Lipińskiej, poczem targnął się na życie, strzelając sobie w skroń.

Kurpik, którego kula trafiła w skroń zmarł przed przybyciem lekarza. Lipińska zaś i Karolewski zostali odwiezieni do szpitala. Rany Lipińskiej okazały się niezbyt groźne, natomiast Karolewski długo walczył ze śmiercią, zanim zdołano go uratować.

Na dzisiejszej rozprawie Alojzy Karolewski odpowiadać będzie za spowodowanie śmierci Kurpika i zadanie ciężkich ran Lipińskiej.

Polscy uczestnicy wojny



zapalili znicz na grobie nie znanego żołnierza w Paryżu.

Nowa moda



Dekorator - malarz popisuje się swym talentem na plecach pięknej pani.

Dźwiękowy Kinoteatr

CAPITOL

Dziś prezentujemy!

Dramat kobiety zdolnej do największych poświęceń, tematem frapującego filmu z życia „rycerzy podziemi” — „PRZYGODA O PÓLNOCY”

Film z serii wybitnych arcydzieł Metro-Goldwyn-Mayer. — Reżyseria **William Wellman**. — W rolach głównych: **Loretta Young, Ricardo Cortez, Franchot Tone**. — NADPROGRAM: Dźwięk. dodatek oraz aktualności z całego świata w tygodniku Foxa. — Początek w dni powszednie o 4.30 w soboty i niedziele o 12.30

„MUZA”

(dawniej Luna)

Dziś i dni następnych!

Wspaniała miłosna komedia czołowej włoskiej wytwórni Cinema-Pitalugga

Panienka z Medjolanu

(Każdy mężczyzna draniem jest)

W rolach głównych: uroczą **Lia de Franca** i **Vittorio de Sica**.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w sob. i niedz. o godz. 12-ej. — Ceny miejsc od **Zł. 1.09**

Nadprogramy

W dniu 20 sierpnia 1934, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 76 nasza najukochańsza matka

B. P.

z Reicherów Franciszka Berkman

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 sierpnia, o godz. 2-iej popołudniu z domu przedpogrzebowego na ementarzu żydowskim, o czym zawiadamiają zrozpaczeni

Dzieci i Rodzina

Falszywe zeznania

tematem rozprawy sądowej

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę, której prolog rozegrał się jeszcze przed kilkoma laty. Na ławie oskarżonych zasiadli: inżynier wojewódzki, 63-letni Feliks Pruszewski, oraz urzędnik wydziału powiatowego sejmiku łódzkiego, 49-letni Franciszek Jeżewski. Odpowiadali oni przed wydziałem karnym za zarzucane im wspólnie przestępstwo złożenia nieprawdziwych zeznań przed sądem.

Od listopada 1920 roku niejaki Stanisław Sobala zatrudniony był w zarządzie drogowym wydziału powiatowego sejmiku łódzkiego. W grudniu roku 1931 został z zajmowanego stanowiska zwolniony bez trzymiesięcznego wypowiedzenia i na leżnego odszkodowania, wobec czego wniósł do sądu grodzkiego odnośne powództwo przeciwko wydziałowi powiatowemu, motywując swe pretensje stanowiskiem pracownika umysłowego, jakie zajmował.

Na sprawie, która się odbyła w kwietniu 1932 roku, badani w charakterze świadków, inżynier Pruszewski i kasjer Jeżewski, zeznali pod przysięgą, że rozszczęgając sobie nieuzasadnione ich zdaniem pretensje Sobala uważano nie za dozorcę drogowego, który jako taki należy do pracowników umysłowych,

lecz za starszego robotnika drogowego. Poza tem zeznali, że wydział powiatowy nigdy nie powierzał Sobali funkcji przyjmowania do pracy robotników, ani też wypłacania zarobków, na co powód się powoływał.

W związku z tem Sobala oskarżył Pruszewskiego i Jeżewskiego o złożenie fałszywych zeznań. Przeprowadzone przez prokuraturę dochodzenie wykazało, że złożyli oni świadomie nieprawdziwe zeznania, wskutek czego zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Na sprawie, która się w dniu wczorajszym odbyła, obaj o skarżeni do winy się nie przyznali. Inżynier Pruszewski zeznał, że mimo, iż Sobalę powszechnie nazywano dozorcą drogowym, w rzeczywistości takiego stanowiska nie zajmował. Oskarżony Pruszewski powoływał się na to, że podobnie utarło się miano inżyniera, jakim się tytułuje techników bez dyplomów.

W godzinach wieczorowych zapadł wyrok, uniewinniający obu podsądnych.

Szkoły dokształcające i zawodowe

Obowiązki pracodawców względem swych młodocianych pracowników

Wydział oświaty i kultury przy zarządzie miejskim postanowił przedłużyć zapisy na obowiązkową naukę w publicznych szkołach dokształcających zawodowych do dnia 31 sierpnia r. b. Do zapisów tych obowiązana jest młodzież obojga płci w wieku lat 15 — 18, zatrudniona w rzemiośle, handlu i przemyśle.

Zapisy odbywają się codziennie od 17 — 20-ej w następujących lokalach szkolnych:

Dla chłopców: grupa budowlana — Smugowa 6, grupa drzewna — ul. Zakątna 51, grupa włókiennicza — Gdańska 90, skórzana — Żeromskiego 36, metalowa — Targowa 77 i Zawadzka 42, artystyczna — Sienkiewicza 46, spożywcza — Targowa 77, elektrotechników i elektryków — Dr. Sterlinga 24, dla praktykantów biurowych, handlowych, sklepowych i sprzedawców — Kilińskiego 109.

Zapisy dla dziewcząt odbywają się: dla grupy bielizniarek, fryzjerek, hafciarek, krawczyń, mody

stek, szwaczek — przy ul. Cegielnianej 26, Gdańskiej 29, 11 Listopada 27 i Nawrot 12, dla praktykantek biurowych, handlowych i sklepowych oraz sprzedawczyń — Piotrkowska 115.

Zapisy dla młodocianych robotników zatrudnionych w rzemiośle handlu i przemyśle odbywają się w szkołach przy ul. Grabowej 10, Hipotecznej 3, Narutowicza 27, Smugowej 6 i Zagajnikowej 54, zaś dla młodocianych robotnic przy ul. Abramowskiego 3, Kątnej 17, Hipotecznej 3, Podmiejskiej 21, Szpitalnej 9-11 i Wspólnej 5-7.

Na zasadzie obowiązujących przepisów pracodawcy powinni starać się, aby uczniowie uczęszczali regularnie do szkół, powinni zwalniać na czas nauki z pracy młodocianych uczniów do 6 godzin tygodniowo, kontrolować regularnie, czy uczniowie chodzą do szkoły przez sprawdzanie książeczek obecności i stwierdzenie kontroli swym podpisem pierwszego dnia każdego miesiąca. Za przekroczenie tych obowiązków grożą surowe kary.

WŁOKNIARZE BĘDĄ INTERWENJOWAĆ

w sprawie niehonorowania przez przemysł umowy zbiorowej

Dzisiaj uda się delegacja do insp. Wyrzykowskiego i prezesa Maciejewskiego

Łódzkie zawodowe organizacje robotnicze stwierdziły ostatecznie, iż wiele poważnych zakładek przemysłowych w Łodzi od dłuższego czasu nie przestrzega postanowień umowy zbiorowej, obowiązującej w przemyśle włókienniczym. Firmy te, jak skonstatowano, nie tylko, że nie przestrzegają ustawowego czasu pracy, ale nie honorują często obowiązujących stawek zarobkowych.

Ponieważ tego rodzaju ignorowanie umowy zbiorowej zagroża egzystencji robotnika i stanowi właściwie samowolną interpretację postanowień umowy zbiorowej, władze związkowe zawodowych postanowiły zwołać specjalną naradę, celem omówienia powstałej sytuacji oraz środków, zmierzających do usunięcia tej anomalii w przemyśle łódzkim.

Narada ta odbyła się wczoraj i wzięły w nich udział trzy zarządy związków klasowych. Po przedyskutowaniu wspomnianych wyżej zagadnień powzięto niemiernie doniosłe postanowienie. Zarządy związków włókienniczych postanowiły mianowicie wydelegować w dniu dzisiejszym do okręgowego inspektora pracy, p. Wyrzykowskiego, oraz do prezesa sądu okręgowego w Łodzi, Maciejewskiego reprezentację robotniczą, która interwenjować będzie w sprawie powyższych wykroczeń. Delegacja prosić będzie, aby inspekcja pracy, oraz sąd okręgowy pociągały do surowej odpowiedzialności karnej z art. 59 rozporządzenia o wykroczeniach, jak również zastosowały najsurowsze wymiary kary w stosunku do tych firm przemysłowych, które nie do

trzymują umowy zbiorowej. Należy zaznaczyć, że w swoim czasie była przez związki podjęta podobna akcja w stosunku do mniejszych firm, które nie stosowały cennika płac. W każdym poszczególnym wypadku inspektor pracy, na wniosek organizacji robotniczych, występował z urzędu do sądu o ukaranie winnych przekroczenia umowy zbiorowej.

Strejk kottoniarzy

został od dzisiaj obostrzony

W dniu wczorajszym o godz. 10 rano odbyło się w sali „Resursy” ogólne zebranie robotników przemysłu kottonowego. Na zebraniu tem przedstawiciele związków zawodowych ZZZ i ZPP, prowadzących akcję strejkową złożyli sprawozdanie z przebiegu ostatnich rokowań z przemysłowcami. W sprawozdaniach delegacji związków zaakcentowali, iż w chwili obecnej sytuacja strejkowa jest zupełnie mglista. Jeśli chodzi o przemysłowców, to nie zdradzają oni absolutnie tendencji do zlikwidowania konfliktu.

Wobec takiego stanu rzeczy, delegaci związków przedłożyli zebranym rezolucję w sprawie dalszego obostrzenia strejku. Rezolucja ta została przez zebranych przyjęta. Niezależnie od tego rezolucja stwierdza, że kottoniarze nie pójdą na żadne ustępstwa, nie zgodzą się na obniżkę płac i strejkować będą do czasu podpisania przez przemysłowców umowy zbiorowej na dotychczasowych warunkach. Obostrzenie akcji strejkowej nastąpi, począwszy od dnia dzisiejszego i polegać będzie na wycofaniu z fabryk kottonowych obsługi maszyn. Prócz tego związek kottoniarzy

postanowił porozumieć się ze strejkującymi robotnikami przemysłu jedwabniczego, celem wspólnego dalszego prowadzenia akcji.

Komisja zarządzająca w Ł. S. O. O.

Jak nam donoszą, zarząd okręgowy łódzkiej straży ogniowej ochotniczej wobec niezakończenia przez komisję zarządzającą prac, związaną z reorganizacją ŁSOO i uprzywilejowaniem jej gospodarki — postanowił powierzyć sprawowanie władzy zarządu i komendy tejże straży komisji zarządzającej i zawodowemu komendantowi na dalsze 3 miesiące t. j. do dnia 17 listopada.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Dochód z przedstawienia w sumie zł. 10.—, urządzonego przez Niusię Szczakaczównę, Krysię Matysiakównę i Salkę Waldberga w Kalach, zostaje przeznaczony na powodzian.

MIRAŻE SZCZĘŚCIA (Glamour).

Upojny romans filmowy. Początek o godz. 4-0j. Widownia należyście wentylowana.

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84

Tylko krótki czas - Dzisiaj i codziennie początek o godz. 9.30 w. Gościnne występy Teatru art.

„ARARAT”

kier. art. M. BRODERSON

Humor — Satyra — Śpiew — Taniec

„A gelechter yn a zajt”
Rewelacyjny program w 2 częściach i 20 obrazach składający się z najpiękniejszych numerów „Araratu”

Reż. Sz. Dżigana i J. Szumachera

Conferecier: Wł. Godik

Bilety w cenie od 50 gr. sprzedaje kasa Filharmonji.

WYCIEZKA DO GDYNI.

Celem dania możności zwiedzenia polskiego morza tym wszystkim łódzianom, którzy na skutek wyczerpania biletów, bądź z innych okoliczności nie mogli wziąć udziału w wycieczce do Gdyni, liga morska i kolorjalna oraz zw. rezerwistów urządza dnia 31 sierpnia r. b. ostatnią dwudniową wycieczkę. Wyjazd nastąpi dnia 31 sierpnia r. b. o godz. 20 z dworca Łódź-Kal., powrót dnia 3 września o godz. 7-iej rano. Cena biletu wraz z kartą uczestnictwa zł. 14.90 w obie strony.

Wszelkich informacji oraz zapisy na wycieczkę przyjmuje związek rezerwistów, Łódź, ul. Przejazd 30, m. 1, tel. 17-000, liga morska i kolorjalna, ul. Kilińskiego 199, tel. 153-74, oraz biura „Orbis” i „Wagons Lits Coe”.

Zaznacza się, że ostateczny termin zapisów na powyższą wycieczkę upływa dnia 25.8 r. b.

Ulżyj nędzy bezrobotnych

Kontrola radjofoniczności

prelegentów i śpiewaków

Polskie Radio w dążności do zapewnienia słuchaczom najlepszych audycji pod względem radjofoniczności głosu, wprowadza pewną innowację, która w przyszłości pozwoli na uniknięcie powtarzających się często usterek. Stworzona zostaje mianowicie pewnego rodzaju kartoteka, w której przy nazwisku artysty lub prelegenta, notować się będzie krótka charakterystyka jego ostatniego występu przed mikrofonem.

Pożyteczność takiej kartoteki dla radja, a nawet dla jego słuchaczy nie ulega wątpliwości. Gdy się zważy, że chodzi tu prawie o 5 tysięcy osób, występujących w ciągu roku przed mikrofonem, tak w dziale muzycznym, jak i w odczytowym. Z kartoteki będzie się korzystać w ten sposób, że przy następnym angażowaniu artysty i prelegenta, na kartecze zawiadomieniem o występie informować się ich będzie o zauważonych drobnych usterekach z powołaniem się na specyficzny charakter mikrofonu, który wymaga, jak wiadomo, specjalnego szkolenia głosu.

Dalszym etapem tej akcji będzie opracowanie skorowidza osób występujących przed mikrofonem według stopnia radjofoniczności głosu. W ten sposób słuchacze otrzymają w programie radjowym tylko najlepszych z pośród dobrych artystów i prelegentów radjowych.

Jeden mężczyzna
Dwie różne kobiety
Dwa rodzaje miłości!



W filmie p. t.
Ludzie w Bieli

Od jutra w Grand-Kinie



Dziś i dni następnych!

Reprezentacyjne transmisje regionalne

Transmisje z poza studia jako rodzaj audycji najbardziej związanych z aktualną polską rzeczywistością, cieszą się wśród słuchaczy zwłaszcza prowincjonalnych, dużym powodzeniem. Coraz częściej mikrofony Polskiego Radja opuszczają studia rozgłośni warszawskiej i rozgłośni regionalnych, aby przynieść słuchaczom bezpośrednio wrażenia z odbywających się uroczystości, zawodów sportowych, z ważniejszych wydarzeń życia społecznego i politycznego. Oprócz tych transmisji, przy których jakoś audycji, ich poziom i treść zależy w dużym stopniu od czynników niezależnych od radja, a więc od organizatorów uroczystości. Polskie Radjo wprowadziło nowy typ transmisji reżyserowanych uprzednio, będących niczem innym jak swego rodzaju słuchowiskami reżyżowanymi.

Obecnie Polskie Radjo dąży do tego, aby każda rozgłośnia regionalna zorganizowała i wyreżyserowała odpowiednio swoją reprezentacyjną transmisję, która w radjowym skrócie dała najbardziej charakterystyczny fragment życia na terenie wpływów rozgłośni. W przygotowaniu jest już wielka transmisja z kopalni węgla na Górnym Śląsku, poczem pójdą inne efektywne transmisje rozgłośni regionalnych.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.10 Koncert zespołu salonowego
- 13.05 Audycja dla dzieci. a) „Ma dre gęsi” — opowiadanie Waldenbergowej. b) „Dwie kozy” — dialog Marii Dyrkowskiej.
- 14.05 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
- 16.00 „Gondoliera” — reportaż muzyczny
- 17.00 Skrzynka PKO.
- 17.15 Koncert kameralny w wykonaniu kwartetu smyczkowego.
- 18.00 Pogadanka budowlana.
- 18.15 Arje i pieśni w wyk. Eug. Vossakowskiego.
- 18.45 Skrzynka pocztowa łódzka.
- 19.15 Recital fortepianowy. (Drobne utwory).
- 20.02 „Minuty literackie rybaków łwowskich” (Kwadrans poetycki)
- 20.12 „Po jednej piosence” (płyty).
- 20.35 Muzyka (płyty).
- 20.55 Transmisja z Wiednia. Koncert muzyki polskiej. Orkiestra filharmonji wiedeńskiej pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza i Irena Dubiska (skrzypce).
- 22.30 „Za kulami zbrojeń” (odczyt).
- 22.45 Muzyka taneczna (płyty).

- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
Monachjum (405)
 22.45 Pieśni na sopran Wolfa i Kwintet smyczkowy Brucknera.
Wiedeń (507)
 21.00 Muzyka polska (Bajka Moniuszki, Preludjum Różyckiego, Koncert skrzypcowy D-dur Młynarskiego, Uwertura koncertowa Szymanowskiego, Poemat symfoniczny Karłowicza).
Poste Parisien (313)
 20.55 Sonata wiolonczelowa i Pieśni Rachmaninowa.
Łondyn (342)
 20.00 Utwory Czajkowskiego (Uwertura „Hamlet”, Koncert skrzypcowy D-dur i Symfonia F-moll).
Budapeszt (550)
 19.45 Koncert (Uwertura „Coriolan” Beethovena, Suita „Son nocy letniej” Mendelssohna, Suita dziecięca Debussy’ego, Mała suita Lukasa, Baba Jaga Ljadowa).
 22.20 Recital wiolonczelowy (Sonata G-moll Haendla, Arja Dohnanyi’ego, Serenada hiszpańska Glazunowa).

ROZMOWA Z „SZARYM CZŁOWIEKIEM”

o tem, jak słucha audycji radiowych w porze letniej

Wmawiamy w siebie, że w porze letniej radjo jest mniej potrzebne, mniej zajmujące, że zresztą — lato nieusposabia do wysiadywania przy głośniku, a tembardziej — przy słuchawkach.

Jeżeli na wstępie już powiedzieliśmy, że taki nasz stosunek do radja jest wstawianiem w siebie jego mniejszej użyteczności w lecie, to winniśmy wyjaśnić, na jakich faktach i spostrzeżeniach poglądy nasze opieramy. Przedewszystkiem więc na opinii samych radjosluchaczy — ludzi różnych zawodów i wieku — od pracowników fizycznych do umysłowych, od młodzieży — do osób starszych.

Co mówią pracownicy fizyczni?

Dla przykładu udaliśmy się na kolonię „Zdobyczy robotniczej”, aktualnie zarysowującej się pod łaskim białym na szosie marymonckiej. Mieszkańcy tej kolonii — ludzie ciężkiej pracy fizycznej — są pierwszym prawdziwym zaprzeczeniem „falszywej mody” o najmniej pożytku radja w porze letniej. Okazuje się, że radjo jest nieodłącznym towarzyszem „kolonistów”, którzy chętnie i z zachowaniem nawet pewnej metody, słuchają audycji, zwłaszcza w porze wieczornej w godzinach odpoczynku. Ktokolwiek chciałby skontrolować sumiennosc naszych obserwacji — niech odwiedzi to oddalone od miasta osiedle, a pojmie, jakim nieocenionym wprost nabytkiem jest choćby skromny detektor.

Ludzie słuchają tu programów, jak rzekliśmy — i co jest objawem bardzo pomyślnym — z zachowaniem pewnego doboru. I tak np. panienki, przepadają za operetką, lubują się w dramatach, zwłaszcza gdzie tematem jest miłość, gdzie się wychodzi z zamętu. Zaciekawieni tem zainteresowaniem wpytamy uroczej córki pewnego kotlarza z instytutu higieny, tak troche dla przeegzaminowania.

— Czy słuchała pani dramata muzycznego „O Tristanie i Izoldzie”? Zdaje się, że nadawany był w czerwcu, któregoś niedzieli?

Po krótkim namyśle, panienka przedewszystkiem sprostowała naszą omyłkę i wypaliła z miejsca:

— „Tristana” nadawali w lipcu i nie w niedziele, a we wtorek. To pan nie wie, że takie opery i operetki nadają prawie zawsze we wtorki?

Stwierdzamy naszą omyłkę: rzeczywiście „Tristan i Izolda” transmitowany był 17 lipca we wtorek. Nasza informatorka jest z tego od-

krycia bardzo zadowolona.

Starsi radjosluchacze lubują się w pogadankach o rozległym zakresie tematów i chętnie słuchają wiadomości bieżących. Panie domu z tej sfery, rade są słuchać parad praktycznych, a młodzież męska lubi dowiadywać się o nieznanych jej lądach i morzach, za którymi tęskni każdy normalny chłopiec. W tem osiedlu ludzi pracy, radjo oceniane jest bodaj najlepiej w łapidarnem, krótkim zdaniu, nieozdobionem frazesami, ale szczerem, jak dusza człowieka prostego:

— To jest fajna rzecz, panie! Jak się kiedy zepsuje, to w całym domu urwanie ła.

Radjo wśród inteligencji

— Czy w porze letniej ludzie chcą słuchać radja i czy naprawdę głośnik lub słuchawki idą do lamusa, a ludzie szukają w tym czasie innych rozrywek?

Z tem pytaniem, niezmiernie aktualnem, zwłaszcza, gdy lato mamy pogodne i upalne, zwróciliśmy się do szeregu przedstawicieli sfer umysłowo pracujących: bogatych, zamożnych, skromnie zarabiających, całkiem bezrobotnych — starszych i młodszych.

Sądzymy, że materiał informacyjny, w ten sposób zebrany, odzwierciedla stosunek do radja w porze letniej przedstawicieli najbardziej typowych świata radjosluchaczy. Rezultaty naszych rozmów wypadają stanożczo na korzyść radja w sezonie letnim. Wielu naszych rozmówców jest wprost zdania, że bez dobroczynnego wpływu radja nie dałoby się pomyśleć odpoczynku letniego, bez słuchania transmisji po pracy nożowej w dnie upalne. Radjo stanowi zdobyło sobie obywatelstwo i na sezon letni. Zdanie to potwierdzają przedstawiciele żeglugi rzecznej i morskiej. Wedle nich, podczas transmisji, zwłaszcza wiadomości bieżących z kraju, frekwencja w salonach, jest pełna.

W związku z nauzycielstwa polskiego szkół średnich i wyższych, od jednego z historyków prowincjonalnych dowiadujemy się, że radjo na wsi i w miasteczku jest słuchane latem, jak w porze zimowej. Jedynie mniej słuchają tam w ciągu dnia, co jest zrozumiałe dla charakteru środowiska.

Nie wyzbywają się bynajmniej radja inni pracownicy umysłowi. Zasięgnęliśmy w tej mierze wiadomości od członków rodzin urzędniczych. Najjaśniej przedstawiają prawę panie domu, takiego obar-

zonego liczącą rodziną. Tu o wyjazdach zagranicę narazie nie można mówić. Dom jedzie na tak zwane letnisko, zabierając ze sobą radjo. Nie pytaliśmy, oczywiście, jak się wtedy dzieje z abonamentem, ale stwierdzamy, że radjo biorą, jako uzupełnienie praktyczne i pożyteczne.

Z-braliśmy przytem odpowiedzi i poglądy wzruszające: to pewien starszy pan emeryt, latem, pod wieczór lubi sobie nastawić głośnik, aby pociągając z fajrki, wśród zieleni balkonu i wygodnego fotela posłuchać sobie muzyki morskiej z Gdyni, albo piosenek sentymentalnych, walezyka lub „polskich kwiatów”. Czcigodny starszek jest nawet zdania, że tych transmisji sentymentalnych słuchać można z równem wzruszeniem,

w starym dworku przy kordonku, jak latem z wygodnego fotela na takim, jak jego balkon.

Pani, prowadząca sklep, słucha wieczorem transmisji radiowych i twierdzi, że po wyczerpującej pracy wśród skwaru dnia, nie byłaby zdolna do ruszenia się poza dom. Radjo w porze letniej czynne jest wieczorami w chacie wiejskiej, w dworze, na plebanji, we mlynie i w karczmie, w kółku rolniczym, w kółkach wojskowych i w domu rodziny oficerskiej.

Z tego naszego wywiadu dziennikarskiego wnosiśmy, że mniejsza w porze letniej frekwencja abonamentowa bynajmniej nie odpowiada rzeczywistości. Radjo bodaj nie wychodzi z użycia. Coś tu jest zatem nie w porządku — i to od strony radjosluchacza... (r)

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI
 Dziś „Rasy”.

TEATR LETNI
 Dziś i codziennie o godz. 9-iej „Hrabia Manoli”.

„BAGATELA”
 Dziś w teatrze „Bagatela” przy ul. Piotrkowskiej 94, odbędzie się premiera rewji p. t. „Wesoła parada”, w której weźmie udział nowy zespół artystyczny.
 Dziś odbędą się dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10 wiecz.

DZIŚ 9-TA SYMFONJA.
 Dziś wieczorem odbędzie się dawno oczekiwany koncert w Helenowie, na którym pod dyr. Bronisława Szulca wykonana zostanie 9-ta symfonia Beethovena.
 Udział biorą: artystka teatrów włoskich Dora Scuri, R. Lewińska, M. Grynwald i S. Lewitin, chóór mieszaný t-wa „Hazonir” i Łódzka orkiestra filharmoniczna.
 Koncert wzbudził zrozumiałe za-

interesowanie w kółach Bódkich miłośników muzyki.

DZISIEJSZE KONCERTY
 Dzisiejsze koncerty radiowe posiadają różnorodną formę. Między innymi zasługują na uwagę dwa recitale: o godz. 18.15 i 19.15. Pierwszy z nich, to recital znanego popularnie śpiewaka operowego Eugenjusza Mosakowskiego, zaś drugi to występ p. Marii Jonasówny, która wykona szereg drobnych utworów fortepianowych.
 O godz. 20.55 rozgłoszenie Polskiego Radja transmitować będą z Wiednia koncert muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry filharmonji wiedeńskiej pod dyrekcją bawarskiego na gościnnym występach wytrawnego kapelmistrza dyr. Tadeusza Mazurkiewicza, oraz tony Dubiskiej, znaney estradom zagranicznemu skrzypaczki polskiej. W programie utwory Moniuszki, Różyckiego, Młynarskiego Karola Szymanowskiego oraz Mieczysława Karłowicza. (r)

Po słońce i owoce południa

Ostatnia wycieczka morska

Ostatnią morską wycieczką w tegorocznym sezonie będzie podróż nad morze Adryatyckie i Śródziemne przez Katowice, Budapeszt, Wiedeń, Wenecję oraz Ateny, Constanzę i Bukareszt, połączone z parodniową wycieczką lądową.

Inicjatorem wycieczki jest Międzynarodowe tow. Wagons Lits. Impulsem do zorganizowania wycieczki był fakt oddania okrętu „Polonia” do stoczni w Monfalcone, gdzie poddany zostanie remontowi i otrzyma szereg nowoczesnych urządzeń.

Jesień w miastach, leżących na trasie wycieczki, jest porą, kiedy dojrzewają tam najwspanialsze owoce południa, o jakich my, ludzie północy, nie mamy wprost pojęcia.

Uczestnicy wycieczki zwiedzą w czasie podróży bogaty i pięknie położony Budapeszt, jedno z najładniejszych miast Europy, wesoly i

pełen swoistego uroku Wiedeń, utoczą Wenecję. Potem nastąpi kilkudniowa jazda morzem na wygodnym i zaopatrzonym obecnie w najnowsze urządzenia okręcie „Polonia” i zwiedzenie Aten, a na zakończenie znów krótka jazda morzem i przez Constanzę do Bukaresztu.

Wycieczka potrwa niespełna dwa tygodnie, gdyż od 1 do 13 października.

Całkowity koszt przejazdu z utrzymaniem, hotelami itp. wyniesie od 480 do 750 zł.

NIEZAWODNE LEKARSTWO

— Panie doktorze! — zali się pacjent. — Cierpię na bezsenność. Budzę się w nocy. Wstaję z łózka i chodzę po pokoju bosy. Czy nie można temu zaradzić?

— Owszem — odpowiada lekarz — Nawet bardzo łatwo. Niech pan na noc rozsypuje na podłodze tłuczone szkło...

Sensacyjna powieść
Conan Doyle'a
Powrót
SHERLOCKA HOLMESA
Clive Brook
Philip Holmes

Centralna Ładownia
Akumulatorów
Łódź
RADJOWYCH
SAMOCHEODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.
 NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
 ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.
 WARSZTATY REPARACYJNE
 WYPOŻYCZANIE
 AKUMULATORÓW

Wyścig kolarski Berlin-Warszawa

800 km. w pięciu etapach -- Jutro start z pod Łuku Tryumfalnego
Uczestnicy wyścigu przybędą do Łodzi w sobotę -- Meta czwartego etapu w Helenowie

Pierwszą międzynarodową imprezą naszych kolarzy, zakrojona na wielką skalę, będzie wyścig szosowy Berlin-Warszawa, zwany też między państwowym meczem kolarskim Polska - Niemcy.

Sfajemy do walki z przeciwnikiem znacznie silniejszym. - Niemcy w porównaniu z nami to potęga kolarska - tego nie ma co ukrywać. Tam kolarstwo zaczęło się znacznie wcześniej rozwijać i od razu znalazło lepszy grunt i lepsze warunki. - Wyższość naszych przeciwników nie ulega żadnej wątpliwości. Korzystając z fachowych wskazówek i opieki rutynowanych trenerów wydało już ono nie jedną sławę, my natomiast jesteśmy samoukami.

A jednak podejmujemy tę walkę nie bez pewnych szans. Na wspaniałych szosach własnych Niemcy bezwzględnie będą o całe niebo lepsi i do Kalisza nadrobią sporo punktów przewagi. Lecz od Kalisza zacząć nie się jazda po „kociach łbach” i tu nasi szosowcy dojdą do głosu, mając barczysto przystosowane maszyny do takiego terenu. Jest to jedyna okazja do odrobienia utraconego dystansu. Niemcy takiej jazdy nie wytrzymają, to też na trasie Kalisz - Warszawa rozstrzygnie się zwycięstwo.

Już w dniu jutrzejszym wyruszą zawodnicy z Berlina, by do dnia 26 b. m. przebyć w pięciu etapach całą trasę, długości około 800 kilometrów. Zamiast projektowanych początkowo 4 etapów będzie ich pięć, a to na życzenie Niemców, którzy chcieli chociaż jeden etap mieć na własnym terytorium. By zadość uczynić ich życzeniu, trzeba było zmienić trasę.

A więc z Berlina kolarze przedewszystkiem skierują się do Piły. Pierwszy ten etap daje po ważne szanse Niemcom, jako najdłuższy (245 km.). Po nocnym odpoczynku nastąpi start do drugiego etapu, najkrótszego w całym wyścigu, gdyż dystans 114 - Poznań wynosi za-

ledwie 106 km. Dnia 24 b. m. kolarze wyruszą z Poznania do Kalisza (184 km.), następnego dnia przebędą etap czwarty Kalisz - Łódź długości 116 km. i wreszcie pozostałe 141 km. na trasie Łódź - Warszawa pochłoną dnia 26 b. m. Przyjazd do mety na Dynasach spodziewany jest około godz. 17.30.

Bieg rozpoczyna się w dniu jutrzejszym w Berlinie. Start odbędzie się o godzinie 7 rano z pod Łuku Tryumfalnego na Unter den Linden. W skład każdej drużyny wejdzie po 16 kolarzy. Czas każdego zespołu na etapie będzie obliczany w ten sposób, że zsumuje się wynik sześciu najlepszych reprezentacji na wszystkich etapach.

Zawodnicy nasi, którzy przebywali na obozie treningowym na Bielanach przy CIWF, wyruszyli z Warszawy w ubiegłą niedzielę wieczorem w drogę do Berlina. Skład drużyny jest następujący:

Olecki, Starzyński, Ignaczak, „Igo” Kapiak, Kiełbasa, Konopczyński, Korsak - Zalewski, Lipiński, Michalak, Moczulski, Urbaniak, Wasilewski, Zieliński, Więcek, Lange. Rezerwę tworzą: Duda, Korwin - Piotrowski, którzy też wyjechali

do Berlina, by, w razie potrzeby, zastąpić połączonych na mistrzostwach świata Oleckiego i rozbitego na treningu Starzyńskiego.

Niemcy dają drużynę: Weiss, Wierz, Krueckl, Loeber, Kranzer, Schellen, Oberbeck, Schellhorn, Boehm, Langmann, Balzer, Schultenjohn, Hupfeld Figay, Furkmann, Hauswald Rezerwa: Gross, Matysiak, Rehberg, Stoff.

Wyścigowi towarzyszyć będą dwa auta materiałowe polskie i niemieckie, oraz sześć wozów ekipy sędziowskiej. Poza tym udział zapowiedzieli dziennikarze polscy, niemieccy, francuscy, belgijscy i szwajcarscy. - Jest to dowód, że nie tylko w Polsce i Niemczech, lecz i w szeregu państw europejskich posiadających wysoko rozwinięte kolarstwo, wyścig Berlin - Warszawa cieszy się dużym zainteresowaniem.

W Łodzi kolarze, biorący udział w wyścigu, oczekiwani są w sobotę, dnia 25 b. m. o godzinie 17 na torze w Helenowie. Po noclegu wyruszą do Warszawy. Honorowy start z Placu Wolności o godzinie 13, właściwy z przed parku Juljanów na szosie zgierskiej.

Skład przeciwko Jugosławii

Peterek zastąpi Matjasa II, a Frymarkiewicz w rezerwie

Reprezentacyjna drużyna piłkarska Polski przeciwko Jugosławii jest już ustalona. Kapitanem związkowy PZPN, p. Kałuża zdecydował, że barw naszych na meczu w Zagrzebiu bronić będą:

bramka: Albański, obrona: Martyna i Bułanów, pomoc: Kotlarczyk II, Cebulak, Żitka, atak: Niecheł, Peterek, Nawrot, Wilimowski, Włodarz.

Jako rezerwowi wyznaczeni zostali:

bramka: Keller, obrona: brońca Michalski z Naprzodu, Szczepaniak i Dziwież.

W reprezentacji uderza przedewszystkiem brak Matjasa II, lecz napastnik Pogoni, po doznanej ostatnio kontuzji poddaje się operacji nogi i w związku z tem p. Kałuża musiał zmienić swój pierwotny plan. Wyjazd drużyny nastąpi w czwartek rano. Jadą z nią jako delegaci i opiekunowie: prezes PZPN, gen. Bończa - Uzdowski, płk. Głabisz, p. Kałuża i inż. Przeworski.

Zainteresowanie meczem między państwami z Polską jest w Jugosławii bardzo znaczne. Opinia publiczna, rozważając ostatnie wyniki reprezentacji Polski i własnej drużyny, doszła do przekonania, że nareszcie nadszedł czas tak upragnionego rewanżu za doznane ostatnio porażki. Wiara w zwycięstwo jest tem większa, że związek jugosłowiański bardzo starannie przygotowuje się do meczu i nie zaniedbuje niczego, by wystawić przeciwko nam

Płweczyk jedzie do Turynu

Zarząd PZLA postanowił powiększyć skład ekspedycji polskich lekkoatletów na mistrzostwa Europy w Turynie. Oprócz wyznaczonych poprzednio zawodników wyjeżdża również i Płweczyk (AZS Warszawa), który zdobywszy w ubiegłą niedzielę tytuł mistrza Polski w dziesięcioboju, uzyskał w sumie znacznie lepszy wynik aniżeli przewidywało to ustalone minimum.

Łódź-Sląsk-Kraków

Reprezentacja Łodzi na trójmecz lekkoatletyczny

Komisja sportowa ŁOZLA ustaliła w dniu wczorajszym następującą reprezentację naszego miasta na trójmecz lekkoatletyczny Łódź - Śląsk - Kraków, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę na Śląsku.

Mężczyźni: 100 mtr. Bystry i Grobelny, 400 mtr. Kucharski II, Wróblewski I, 1500 mtr. Wróblewski I, Kurpesa, 5 km. Kurpesa, Jańczyk, 110 mtr. płotki Grobelny, Bystry, skok w dal Bobiński, Kujawski, skok wzwyż Kujawski, Bystry, tyczka Kucharski I, Bystry, dysk Imiela, Rostaw, kula Imiela, Rostaw, oszczep Leśkiewicz, Bobiński, sztafeta 4x100 mtr. Kucharski I, Kucharski II, Grobelny, Bystry, sztafeta 4x400 mtr. Kucharski I,

Kucharski II, Bystry, Wróblewski I. Rezerwowi: Kaszyński, Brajer-Rybak, Fiszer i Anikiejew.

Reprezentacja żeńska: 60 mtr. Jaworska, Słomczewska, 200 mtr. Sukiennicka, Domagalanka, 800 mtr. Sukiennicka, Głazewska, 80 mtr. płotki Wajsówna, Plucińska, dysk Wajsówna, Głazewska, kula Wajsówna, Kwaśniewska, oszczep Kwaśniewska, Smetkówna, skok w dal Kwaśniewska, Słomczewska, skok wzwyż Wajsówna, Kwaśniewska, sztafeta 4x100 mtr. Jaworska, Kwaśniewska, Słomczewska, Domagalanka. Rezerwowa Janowska II.

Ekspedycja wyjedzie z Łodzi o godz. 14-ej z dworca Fabrycznego pod kier. p. Sikorskiego.

Niemcy-Rumunja 5:0

Kto gra w III rundzie pucharu Davisa

Na kortach Rott Weiss odbył się mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy reprezentacją Niemiec a reprezentacją Rumunii. Jak było do przewidzenia zwyciężyli Niemcy w stosunku 5:0. W pierwszym dniu Henkel pokonał Schmidta (Rumunja) 6:1, 6:1, 6:0, a von Cramm - Hamburgiera 6:1, 6:2, 6:3. W grze podwójnej para Cramm - Denker pokonała parę Schmidt - Hamburgier 6:1, 6:2, 6:2. Wreszcie w trzecim dniu dalsze dwa punkty zdobyli Cramm bijąc Schmidta 7:5, 6:4, 6:1 i Henkel II, który pokonał Hamburgiera 6:2, 6:3, 6:3.

Ponieważ Szwecja pokonała Irlandję w stosunku 3:2, przeto do trzeciej rundy wchodzi następujące pary: Szwecja - Holandia, Węgry - Jugosławja, Niemcy - Danja i Polska - Grecja.

Hans v. Stuck wygrał pojedynek z Caracciola w górskim wyścigu

W niedzielę odbyły się sensacyjne wyścigi samochodowe o wielką nagrodę górską Niemiec. Najważniejszym punktem programu był pojedynek dwóch mistrzów szosy, Caracciola i Hans von Stucka. Pierwszy jechał na maszynie „Mercedes-Benz”, drugi - na „Alfa-Union”.

Bieg był niesłychanie emocjonujący i wygrał go Hans von Stuck uzyskując przeciętną szybkość 88,78 km. na godzinę i przebywając trasę w czasie 8:06,6 sek. Drugie miejsce przypadło Caracciola w czasie 8:32,5 sek. Miał on przeciętną szybkość 84,27 km. na godzinę. Wynik Hans von Stucka jest jednocześnie nowym rekordem trasy. Trzecie miejsce zajął Dolios (Niemcy) na „Alfa-Romeo”, czwarte Zanelli (Barcelona) na „National-Pescara”.

Dyplom pochwalny

otrzymał obóz wędrowny kajakowy D. O. K. IV.

W dniu 19 bm. pod dowództwem por. Bartczaka Jana z 28 p. S. K. powrócił z Gdyni do Łodzi obóz wędrowny kajakowy DOK. Nr. IV. Obóz ten został zorganizowany przez okręgowy urząd W. F. i P. W. w Łodzi i wyjechał w dniu 6 bież. miesiąca do Płocka, gdzie przyłączył się do wielkiego spławu wioślarzy, żeglarzy i kajakowców pod nazwą „Cala Polska do morza”.

W dniu 9 bm. przyjechał do Płocka kierownik okręgowego urzędu W. F. i P. W. ppłk. dypl. Gabryś, który w serdecznych słowach pożegnał obóz wędrowny, życząc mu szczęśliwego dotarcia do Gdyni.

Obóz płynął Wisłą przez Włocławek, Toruń, Fordon, Świecie, Chełmno, Grudziądz, Gniezno. Teraz następnie służy Einlage, Martwą Wisłą do Gdańska na Holm.

Na Holmie nasi łódzcy żeglarze załadowali swoje kajaki na kolejną samą statkiem „Gdynia” udali się do Gdyni, dokąd przybyli tegoż dnia o godz. 23.45.

W dniu 17 bm. nastąpiła uroczystość zakończenia spławu, w czasie której komisja sędziowska wielkiego spławu pod kierownictwem gen. Kwaśniewskiego, pomimo ma-

ło przejechanych kilometrów trasy wodnej, przyznała obozowi wędrownemu kajakowemu DOK. Nr. IV za wysoce sportowe zachowanie się, umiejętność jazdy, wytrzymałość i organizację obozu - dyplom pochwalny. Dyplom ten został wręczony dowódcy obozu, por. Bartczakowi, wobec tysięcznych tłumów, biorących udział w uroczystości, a cała uroczystość odbyła się na molo Żegluga Polskiej w obecności przedstawicieli miasta Gdyni i rządu.

Uroczystość wywarła na uczestnikach obozu bardzo wielkie wrażenie, tembardziej, że do nagrodzonych zespołów przemówił Wacław Sieroszewski, gratulując i życząc zespołom, by tegoroczni uczestnicy po przyjeździe do swoich rejonów byli krzewicielami sportu wodnego, tak, by w następnym spływie brała udział młodzież całej Polski.

Morze i kolonie to potęga Polski

Niesamowite zawody

Wśród martwej ciszy odbywają się mistrzostwa głuchoniemych

Oto najdziwniejsze zawody świata; zawody milczące!

Widzowie w osłupieniu zachowują się spokojnie, zawodnicy nie dopingują okrzykami swych kolegów, nie podają im czasów, nie nawołują się wzajemnie, w skupieniu, z powagą odrabiają swoje pensum.

Co to za dziwne zawody? - Dlaczego publiczność nie bije braw, nie śmieje się, nie faluje wzruszeniem i nie krzyczy z podniecenia? Czemu zachowuje milczącą pogardę dla wysiłku?..

Tak wyglądają mistrzostwa Polski - głuchoniemych.

Wszystko na migi! Starter nie wzywa przez tubę zawodników, tylko pokazuje coś w stronę lekkoatletów i zaraz tam wiedzą, kto startuje, na jakim dystansie i gdzie jest początek biegu. W ten sam milczący sposób odbywa się ogłaszanie wyników, które zrozumiałe są tylko dla

widzów, którzy jak ci nieszczęśliwi zawodnicy, pozbawieni są daru mowy.

W bardzo interesujący sposób odbywa się start takich zawodów. Sędzia-starter staje o jakie pięć metrów przed linią, w ten sposób, że widoczny jest przez wszystkich i przykuca dwa razy.

W języku głuchoniemych oznacza to komendę „Na miejsce!” i „Gotowi!”. Przy trzecim przysiadzie pada strzał. Nie trzeba dodawać, że starterem może być wobec tego tylko wypróbowany gimnastyk.

Wyniki mistrzostw głuchoniemych nie są budujące. Przeważnie osiągnięto czasy bardzo słabe. Ale nie chodzi tu przecież o suchy wynik, nie chodzi tu o wartość sportową zawodów... Ważny i radosny jest fakt, że światło sportu dotarło i do tych ludzi, którym tak wiele uciec naszego normalnego życia zostało odmówione.

Losy drugiej pięciolatki

Jakie są wyniki gospodarczej polityki Sowieć? Oto kwestja, która interesuje nie tylko przeciwników, ale i zwolenników komunizmu. Kwestja ma duże znaczenie nie tylko z punktu widzenia t. zw. gospodarki planowej, nie tylko pod kątem gospodarczym, lecz i politycznym. Jak wiadomo, Rosja sowiecka stała się czynnym partnerem powojennych państw, gra ona dużą rolę w t. zw. polityce wojennych sojuszy, w polityce bloków państwowych. To też nie bez znaczenia jest kwestja, czy i jak rozwiązały Sowiećy swe problemy gospodarcze.

Ekonomiczna polityka Sowiećów rozwija się obecnie pod znakiem t. zw. drugiej pięciolatki, która według zamiarów jej autorów miała być poniekąd przeciwieństwem pierwszego planu pięcioletniego. Gdy pierwszy plan pięcioletni troszczył się głównie o budowanie przedsiębiorstw, wchodzących w skład ciężkiego przemysłu, autorzy drugiego planu pięcioletniego kładą głównie nacisk na rozwój t. zw. lekkiego przemysłu, wyznaczając w tym kierunku bardzo szybkie tempo.

Niektórzy poważni krytycy bolszewizmu zgóry przepowiadali, iż ten drugi plan zakończy się niepowodzeniem, a nawet fiaskiem, o ile nie zostaną zmienione same podstawy t. zw. linii generalnej.

Niedawno zostały ogłoszone dane statystyczne, odnoszące się do pierwszego kwartału drugiej pięciolatki.

Analizując te dane na łamach dwutygodnika „Socjalistyczny Wiestnik“, wybitny znawca sowieckiej gospodarki, młodszy wice A. Jugow dochodzi do wniosku, iż dodatnie wyniki zostały osiągnięte jedynie w dziedzinie ciężkiego przemysłu, natomiast produkcja przedmiotów pierwszej potrzeby, przedmiotów masowej konsumpcji rozwija się nader niezadowolająco.

Porównanie danych za pierwszy kwartał b. roku z danymi za pierwszy kwartał 1933 roku wykazuje, iż fabrykacja środków produkcji powiększyła się o 25,6 proc., natomiast produkcja środków konsumpcji wzrosła o 9,1 proc., a w dziedzinie lekkiego przemysłu wszystkiego o 3,4 proc. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa przy porównaniu pierwszego kwartału bieżącego roku z rokiem 1932-gim. O ile w r. 1932 produkcja przedmiotów spożywczych stanowiła 47,5 proc. całkowitej produkcji przemysłowej,

Upadek przemysłu na Węgrzech

Nowe fabryki bez podstaw--Przemysł na usługach rewizjonizmu

Budapeszt, w sierpniu. Od czterech lat Węgry coraz bardziej odczuwają następstwa kryzysu gospodarczego; waha się wartość wyrobów przemysłowych i rolniczych. Zdevaluowanie produkcji doszło już do jednej trzeciej stanu z 1928 roku.

Wartość węgierskiej produkcji rolnej wynosi już tylko 0,7 miljarda pengó, a wartość produkcji przemysłowej 1,7 miljarda pengó.

Już z tego wynika, jak wielkie znaczenie ma dla Węgier, będących państwem rolniczym, przemysł. Ale oto ubiegły rok przyniósł dalszy spadek wartości produkcji przemysłowej o 90 milionów pengó, mianowicie z 1,823 milionów do 1,734 milionów, pomimo, że w niektórych kierunkach dała się zauważyć pewna poprawa.

Węgierski przemysł zatrudniał w roku ubiegłym 197,000 robotników,

czyli o 25,000 mniej, niż w roku 1928. W roku ubiegłym było w całym państwie 3,366 przedsiębiorstw przemysłowych, t. j. takich, które zatrudniają więcej, niż 20 robotników. Jednak z tych przedsiębiorstw, dopiero co założonych, już

210 musiało na cały rok wstrzymać pracę.

Nieczymne stoją obecnie wielkie

przemysłowe przedsiębiorstwa na peryferjach, w okolicach Salgotarjanu i Miskowca w Szegedynie. Najlepiej powodzi się przedsiębiorstwom w Budapeszcie i okolicy, zwłaszcza przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym, które uniemożliwiają wolną konkurencję.

Kilkaset przedsiębiorstw powstało w ciągu ostatnich dziesięciu lat pod ochroną węgierskiej autonomicznej taryfy celnej. Ogólna przemysłowa produkcja już przed okresem obecnego kryzysu doszła do granicy zapotrzebowania wewnętrznego, tak, że

przemysł usiłował rozwinąć wywóz do państw bałkańskich i wschodnich.

Dlatego węgry dążyli do ulepszenia komunikacji, zwłaszcza na Dunaju, gdzie uruchomiono okręt państwowy dla przewozu towarów do Egiptu. Ale wtajemniczone koła już obecnie zwracają uwagę, że okręt ten nie będzie miał co przewozić, bowiem wywóz towarów węgierskich do Egiptu i na bliski wschód jest więcej, niż wątpliwy.

Przemysł węgierski od końca wojny najenergiczniej pracuje w kierunku rewizji granic,

zakreślonych traktatem z Trianon. Koła przemysłowe dały pierwsze środki pieniężne na propagandę re-

wizjonistyczną i dotychczas wydatnie subwencjonują wszelkie przedsięwzięcia propagandowe, subwencjonują nie tylko niektóre pisma, jak np. „Pesti Hirlap“ ale i organizacje, jak narodowe stowarzyszenie i ligę rewizjonistyczną. Można powiedzieć, że pod tym względem

przemysł przewodzi, a rolnictwo odgrywa rolę podrzędną.

Wielcy posiadacze ziemscy i magnaci z latyfundijski wprawdzie występują przeciwko traktatowi z Trianon, ale nie wierzą w możliwość znajany traktatu i boją się każdej zmiany, bowiem w takim wypadku zmieniałaby się wewnętrzna konstrukcja Węgier.

Przyszłość przemysłu węgierskiego zależy jest od możliwości zbytu wewnętrznego i do tego dostosować musi się nie tylko cała produkcja, ale i polityka przemysłowa.

Wł. Kas.

Zmniejszone uruchomienie w przedsiębiorstwach bawełnianych

Na jednym z ostatnich posiedzeń zarządu zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Łodzi postanowiono na okres od dnia 3 do 16 września r. b. zmniejszyć normę uruchomienia w przedsiębiorstwach należących do zrzeszenia do 38 godzin tygodniowo

TEATR ROZMAITOSCI

Cegielińska 27, tel. 112-25. Gościnne występy znakomitego gwiazdora amerykańskiego

Michała Michalesko

Dziś, we wtorek, o godz. 9.30 w. po cenach popularnych

„Signorita“
Czwartek, 23 sierpnia „Ostatni taniec“

Spoleczna Szkoła żeńska Przemysłowo-Gospodarcza

Słow. „SŁUŻBA OBYWATELSKA“
UL. WODNA 40. TELEFON 177-73
przypomuje zapisy:
Do 2-letniej Szkoły Przemysłowo-Gospodarczej Rocznej Szkoły Gospodarstwa Domowego na Kurs dla wychowawczyń niemowląt.
Szkoła urządzona według najnowszych wymagań, mieści się we własnym gmachu. — Ogród — boisko — natryski.
Dla niezamożnych ulgi w opłatach.
Dla zamiejscowych wzorowo urządzone internat.
Szkoła posiada uprawnienia szkół państwowych.

Rynek pieniężno-towarowy

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było normalne, przy tendencji na ogół mocniejszej. Notowano: Berlin 208,25 (plus 145), Belgja 124,25 (plus 5), Gdańsk 173,10 (plus 48), Holandia 358,35 (— 5), Kopenhaga 118,90 (— 10), Londyn 26,61 (— 1), Nowy Jork kabel 5,22,75 (plus 0,25) Paryż 34,89, Praga 21,97, Sztokholm 197,35, Szwajcjarja 172,69 (— 4), Włochy 45,43; w obrotach prywatnych: marka niemiecka 190, szyling austriacki 98,65, korona czeńska 21,85, frank francuski 34,86, frank szwajcarski 172,40, funt angielski 26,57, dolar 5,19, rubel złoty 4,59, dolar złoty 8,93,50. Bank Polski płać za banknoty dolare, we 5,16.

AKCJE

Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano jedynie akcjami Banku Polskiego po kursach mocniejszych. Notowano: Bank Polski 83,2 — 86 (plus 25). Cukier 20, Lilpopy 9,60, Starachowice 10,60.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja przeważała mocniejsza, a zwłaszcza dla listów ziemskich. Większych obrotów dokonano 5 proc. pożyczka konwersyjna i lista mi ziemskimi; Notowano: 3 proc. pożyczka budowlana 43,65 — 43,75 (plus 25), 4 proc. dolarowa 58,60 (— 10), 5 proc. konwersyjna 64 — 64,25 — 64,6 proc. dolarowa 67,75 — 67,50, 7 proc. stabilizacyjna 67,88 (plus 38), odcinki po 500 dol. 68 — 68,13 (plus 50), 4 proc. ziemskie 43 (plus 62), 4 i pół proc. ziemskie 51,25 — 52,25 (plus 150), 7 proc. ziem. dol. 46 (plus 25), 5 proc. Warszawy 70, 5 proc. Warszawy 33 r. 60 — 60,25 (plus 62), 4 i pół proc. oblig. 5 em. 44,50, 6 proc. oblig. Warszawy 8 i 9 em. 56,50 (plus 25). Transakcje dokonane, a nienotowane: 4 proc. inwest. zwykła 117, 8 proc. dillonowska 81,20 (plus 20), 7 proc. śląska 62,75, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 500 i 1000 zł. 60,75, 4 i pół proc. Łodzi stare odcinki po 200 zł. — 58, 6 proc. Warszawy 6 em. 57,50.

wej, to na dzień 1 maja b. roku cyfra ta spadła do 39,4 proc.

Oficjalne enuncjacje sowieckie zmuszone są przyznać, iż w dziedzinie lekkiego przemysłu oraz produkcji środków żywności wykonanie planu jest zgola niedostateczne. W przemyśle włókienniczym produkcja jest na 2,4 proc. mniejsza niż w I kwartale ub. roku. — W niektórych dziedzinach plan został wykonany wszystkiego w 20 proc.

Trzeba przytem pamiętać, że wysunięte przez plan zadania w dziedzinie obsługi nieodzownych potrzeb sowieckiego konsumenta były bardzo skromne nawet w porównaniu z zadaniami, które sowieccy planiści stawiali sobie prz. w roku 1928.

Jednocześnie A. Jugow konstatuje w lekkim przemyśle wzrost „braków“, wzrost t. zw. towaru secunda oraz podrożenie t. zw. kosztów własnych. To samo daje się zauważyć i w ciężkim przemyśle, o ile chodzi o przedmioty masowej konsumpcji.

To niewypełnienie dyrektyw planu A Jugow tłumaczy głównie tem, że środki finansowe ZSSR. są i przez długie jeszcze

lata będą pochłaniane przez wybudowane (lub znajdujące się w stadium budowania) giganty, olbrzymy ciężkiego przemysłu. Ponadto dużo środków zużywa się na t. zw. przemysł wojenny, który ostatnio znaczenie wzrósł.

Cytowany przez nas autor podkreśla, że podobny stan rzeczy jest niebezpieczny tak z punktu widzenia gospodarczego, jak i politycznego.

Zdolność ludności do poświęceń i wyrzeczeń nie jest bezgraniczna. Nie można bez końca żądać od chłopstwa i od klasy robotniczej ciągłego entuzjazmu lub kredytu, wiary, nie dając wzamian zaspokożenia chociażby minimalnych, podstawowych potrzeb.

Jugow przytem podkreśla, iż skonstatowana przezeń sytuacja jest zwłaszcza niebezpieczna i groźna w wypadku wojny, gdyż pozbawia ona państwo psychologicznie zabezpieczonych tyłów.

Kardynalne błędy pierwszej pięciolatki mszcza się na obecnej sytuacji gospodarki sowieckiej.

Om.

Jedynie letnie kino dźwiękowe w ogrodzie

RAKIETA POŻAR NAD WOLGĄ

ul. Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

W rol. gł.: Inkiszyniew, Natalja Kowanko i Prejean

Dziś i dni następnych!

Monumentalne arcydzieło reżyserji Turzańskiego p. t.

Dziś i dni następnych!

Pierwsza komedja wiedeńska

Przygoda na Lido

W rolach głównych: słynny tenor Alfred Piccaver znakomity komik Szöke Szakall i uroczą Nora Gregor

Nadprogram: Tygodnik Foxa i Pata



Przejazd 2



HALL!! **DZIS NASTAPI OTWARCIE**

PIERWSZORZĘDNEGO **SALONU FRYZJERSKIEGO DAMSKO-MĘSKIEGO**

przy ul. **Narutowicza 27.**

Salon jest prowadzony pod naszym osobistym kierownictwem. Z poważaniem „**KONSTANTY I EDMUND**”

„Helenów”

Dziś, o g. 20.30 Wielki koncert symfoniczny. 9-ta SYMFONJA - Dyr. Bronisław Szulc
W programie m. in. **BEETHOVEN**
Udział biorą: artystka oper włoskich **Dora Scuri, R. Lewińska, M. Grynwald, S. Lewitin**, chóry T-wa „**Hazomir**” i **Łódzka Orkiestra Filharmoniczna.**
Część I-sza pod dyr. **S. PIETRUSZKI**

Wejście zł. 1.00

W. TOMASZEWICZ
CHIRURG
powrócił
PIOTRKOWSKA 123
tel. 180-83

Dr. med.
Wołkowyski
przeprowadził się na ul. **Cegielniana 11** tel. 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

Dr. med.
Niewiażski
powrócił
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
leczenie niemocy płciowej
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w. w niedziela i święta od 9-1
Dla pań oddzielna poczekalnia

Doktor
KLINGER
spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. w niedziela i święta od 10-12

Dr. med.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)
Stenklewicz 34 telef. 145-10
godz. przyj. od 11-1 i 3-4 pp

Doktor
W. Łagunowski
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 70, tel. 181-83
Spec. choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Gabinet Roentgenologiczny
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-3 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziela i święta od 10-1
Oddzielna poczekalnia dla pań.
Dla niezamożnych
— **Ceny lecznicowe.** —

Dr. **HENRYK GAREWICZ**
roentgenolog
Zwirki (Karola) 4, tel. 122-50
powrócił.
Gabinet Roentgenologiczny Dr. Garewicz został przeniesiony z lecznicy „Unifas” do prywatnego mieszkania d-ra przy ul. **Zwirki (Karola) 4**

„CORSO”
Legionów 2 | 4
Początek seansów w dni powsz. o godz. 4-ej popoł., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.
Ceny miejsc: Łoże 1.50, I m. 1.09, II m. 85 gr., III m. 54 gr.

Z prawami szkół państwowych
Gimnazjum Żeńskie Józefa Aba
oraz Prywatna Szkoła Powszechna, ul. Legionów 10, tel. 122-12
Zapisy do klas gimnazjalnych oraz do szkoły powsz. przyjmuje sekretariat od 10-2 pp.

Z prawami gimnazjów państwowych
Gimnazjum żeńskie
oraz Koedukacyjna Szkoła Powszechna
im. **Marji Konopnickiej**
ul. **Wólczńska 123**. Tel. 174-85
Sekretariat przyjmuje zapisy codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od 9-ej do 13-ej.
Dyrektorka: **Helena Manugiewiczowa**

7-mio kl. pryw. szkoła powsz. męska p. n.
„Nauka i Wychowanie”
Zrzeszenia Nauczycieli w Łodzi
zawiadamia, że dalsze zapisy uczniów przyjmuje kancelaria przy ul. Piłsudskiego 62 codziennie w godz. 10-1 i 5-8. Tel. 245-97.
Nowoczesne metody ped. wych. Judaistyka. Przy szkole frabówka dla dzieci płci obojga.
Kierownik szkoły **E. Goldszmidt**

W Pryw. Gimnazjum Męskim i Pryw. Szkole Powz. Męskiej
Stowarzyszenia Wł. Śl. REYMONTA
Szkolnego im. Wł. Śl. REYMONTA
w Łodzi, ul. Stenklewicza 61, tel. 243-55
Rok szkolny rozpoczyna się 20 sierpnia 1934 r. o g. 9.
Egzaminy wstępne od 20 sierpnia b. r. Kancelaria szkół otwarta codziennie od 8.30 do 14 i od 17 do 19 z wyjątkiem świąt.
Z dnem 1 października b. r. zajęcia szkolne odbywać się będą w nowym lokalu przy ul. Piotrkowskiej 114.
Opłata szkolna b. niska.
Dr. Ludwik Kalisz
Dyrektor Gimnazjum.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie
ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. **Kryszek, Pomorska 15**, Tel. 171-28. Zostać można od 1-3, Lekeja 1 zł. 070-3

NAUCZYCIELOWIE gimnazjalni potrzebni. Oferty do administracji sub.: „**Natychmiast**”.
8035-3

Różne
REWELACJA!! Znany renomowany zakład fryzjerski **I. Jakubowicza** w Łodzi, Piotrkowska 60 (w podwórzu) postanowił na sezon letni obniżyć ceny. Golenie 20 gr., strzyżenie 40 gr., mycie głowy 30 gr., masaż elektr. 20 gr. Pierwszorządny manicure 70 gr. Spieszcie wszyscy tłumnie do **Jakubowicza!!!**
7851-20

ZGUBIONO portfel z zawartością czeku P. K. O. na zł. 850.— płatny 20 bm. wypłatę którego zastrzeżono. Znalazca zechce zatelefonować pod Nr. 148-69 za wynagrodzeniem. Dyskrecja zapewniona.

ZGUBIONO w Widzewie torebkę, zawierającą legitymację Ubezpieczalni Społecznej oraz różne papiery na nazwisko **Zynger Rojzy**. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do firmy **Pattberg, Kopernika 3**.

Kupno i sprzedaż.
WÓZKI dziecięce **Kon-Kon** po cenach przystępnych poleca **Marja Jakobi, Piotrkowska 107**, sklep w podwórzu.
OKAZJA! Masywna węglarka (skrzynia na 3 korce) tania do sprzedania. Obejrzeć można: **Al. Kościuszki 53, I. of., II p., u prof. Halperna.**

Posady
KASJERKA z dobrą referencjami od zaraz poszukiwana. „**Foto-Zof**”, Przejazd 2.

Lokale
MIESZKANIA 4 i 3 pokojowe oraz sklep wprost parku **Staszycy** do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza **Cegielniana 82**.
066-2

LOKAL BIUROWY na I piętrze, z frontu, przy ul. **Narutowicza nr. 9** składający się z 2 pokoi i małej kuchni, nadaje się raczej dla dentysty, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorca tegoż domu lub tel 219-36.
016-3

PRZYJME uczenie (uczniów) na stancję wraz z przygotowaniem do matury. Nawrot 34 m. 2.
11520-6

5-POKOJOWE mieszkanie słoneczne na I piętrze, w czystym domu do wynajęcia natychmiast. **Cegielniana 30**.

UMEBLOWANY pokój z niekrepującym wejściem przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. **Zachodnia nr. 66, m. 31**. Oglądać od 10 do 8 wiecz.

DO WYNAJĘCIA od zaraz 4-pokojowe mieszkanie wyremontowane, z wszelkimi wygodami. front, II p., 2 wejścia, 2 balkony. **Główna 41**, u gospodarza.

Na sezon szkolny!
L. KRYSZEK, Pomorska 15
Księgarnia i Materiały piśmienne

Najlepsze źródło zakupu nowych i używanych książek dla szkół wszelkich typów.

PRYWATNA
Szkoła Powszechna Męska i Gimnazjum Męskie
z prawami gimnazjów państwowych
Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi
Pomorska 46-48, telef. 106-64
Przyjmuje się zapisy kandydatów na nowy rok szkolny. Czesne w Szkole Powszechnej wynosi 15 zł. miesięcznie we wszystkich sześciu oddziałach. — Zostaje uruchomione wzorowe przedszkole dla dzieci obojga płci w wieku 3-6 lat. Opłata 12 zł. miesięcznie.
Kancelaria czynna codziennie, za wyjątkiem sobót, od g. 8-14 i 17-19

Poraz pierwszy w Łodzi!
— I. —
Dolina Trwogi
W rol. gł. męski **George O'Brien**, wioślana **Greta Nissen**. — Film z życia „**Dzikiego Zachodu**”. — Niezwykle tempo. — Przepiękna treść. — Ciekawa akcja.
Na pierwsze seanse ceny miejsc znacznie niższe.

Dziś premiera!
— II. —
Nieznajoma z Telefonu
Wspaniała komedia, pełna humoru i dowcipu. — W rolach głównych: szczeniarczyk **Lopek** — **Sammy Cohen**, pechowy **Ripek** — **James Dunn** i piękna **Sally Eiters**.
Basen pływacki. Spelunki marynarzy. Maraton tańca. Bójka na dancingu. Humor. Śmiech. Pikanteria oraz dodatek P. A. T.
Sala naleźycie wentylowana

Dziś OTWARCIE SKLEPU „LADY” właśc. Marjan Mazurkiewicz

CUKRÓW i CZEKOŁADY

„LADY”

NARUTOWICZA 14
PIŁSUDSKIEGO 69

POLECA Wyroby pierwszorzędnych fabryk po cenach ściśle fabrycznych.

St. Dobranicki
adwokat
CEGIELNIANA 45
powrócił

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN
R. H. S. W. N. 1590
Z N. FABR. Z KOGUTKIEM
FABR. ZA SRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE, I T.P.
ŻĄDĄCIE W APTEKACH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. KOGUTKIEM
W ORYGINALNEJ OPAKOWANIU
PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU.

Do akt. Nr. Km. 1351 | 34 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 31 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 28 sierpnia 1934 r. o g. 11 i 13 w Łodzi przy ul.

11 Listopada Nr. 12 i Nr. 76 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu, szafy, umywalni, otomany, toalety, maszyny do szycia, pianina, 5 ciur szaf sklepowych s pułkami i 210 litrów win owocowych różnych gatunków oszacowanych na łączną sumę zł. 2306 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym

Łódź, dn. 4. 8. 34
Komornik (-) L. Naborowski

Do akt. Nr. Km. 1477 | 34 r.
Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 12-go sam. w Łodzi przy ul. 11 Listopada 17 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dn. 28 sierpnia 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul.

11 Listopada 49 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyny drukarskiej t. zw. płaska oszacowanej na łączną sumę zł. 550 którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 30.7.-34 r.

Komornik (-) Adam Jaroszyński
Sprawa I. M. Lipińskiego
p-ko Moszkowi Szmysiowi

Do akt. Nr. Km. 1319 | 33
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 5-go zam. w Łodzi, przy ul. Narutowicza 35, m. 13 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 sierpnia 1934 r. o godz. 11.30 w Łodzi przy ul.

Narutowicza 59 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, maszyny do szycia i innych rzeczy oszacowanych na łączną sumę zł. 1500.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 11.8. 1934

Komornik (-) Zajkowski
Sprawa Sasi Fajmela p-ko Jezajaszowski vel Sasi Kestenbergowi

TEATR KAWIARNIA

„Bagatela”

Piotrkowska 94. Telef. 240-50.

Dziś! — Dziś!

Dnia 21-go sierpnia
o godz. 8-ej i 10-ej w.

ZESPÓŁ
„WIELKIEJ REWJI WARSZAWY”
pod kierownictwem
Czesława Skoniecznego

na czele zespołu:

Helena Makowska
Ela Antoszcówna
Loda Niemiżanka
Czesława Popielewska
Czesław Skonieczny
Jan Woyciezko
Tadeusz Zakrzewski
Michał Daniecki

ZAPRASZA

na wielką inauguracyjną rewję p. t.

WESOŁA PARADA

Bilety w cenie od gr. 75 do Zł. 3.— już są do nabycia w kasie teatru od godz. 11 do 2 i od 5 do końca przedstawienia.

MUNDURKI, PŁASZCZYKI i FARTUCHY
przepisowe dla uszenia do nabycia u
Dawidowicza, PIOTRKOWSKA 6, front i p.

DLA ZDROWIA JEDYNIJE TO,
CO NAJLEPSZE!
COKOLWIEK DROŻSZE —
— WIELOKROTNIJE LEPSZE!



LEKCJE RYSUNKU I MALARSTWA
WZNOWIEM
Prof. MAURYCZY TRĘBAŁZ

Zapisy
Wólczańska 140, m. 8

PORTRETY PO PRZYSTĘPNEJ CENIE.
RENOWACJA OBRAZÓW.

Ogłoszenie

Dnia 28 sierpnia 1934 o godz. 10 rano w sali Nr. 15 Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5 odbędzie się zebranie wierzycieli upadłej firmy F. Jarisch, Alfreda Jarischa i Natalji Jarisch, z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie Syndyka Tymczasowego
2. Wysłuchanie propozycji ugodowych
3. Zawarcie układu z dłużnikami względnie zawarcie związku wierzycieli i wybory syndyków ostatecznych.

Syndyk Tymczasowy
Józef Wajcman
adwokat

Wyborowe **LODY**

porcja 35 groszy

WRAZ ZE SZKLANKĄ WODY SODOWEJ I WAFLEM CZEKOŁADOWYM

POLECA

Cukiernia „Zróżdo”

Przejazd 1. — Tel. 133-72 i 209-87

OGŁOSZENIA TELEFONICZNIE

121-36

lub

121-16



Złatwia fachowo
Akwizycja ogłoszeń

S. Fuchs
Piotrkowska 50

CLIVE BROOK, Miriam Jordan, Ernest Torrence w najnowszym filmie pt. „Sherlock Holmes”

wkrótce
tylko w kinoteatrze „CORSO”

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobnie 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sączynowe i sądlubnowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są o 50% drożej, firm sągr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Roźniecki Za Wydawnictwo „Prasa” wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101